ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 190 A Rok XIV
WARSZAWA
ŚRODA
5 LIPCA
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

Jeśli Moskwa nie przeciągnie struny

Układ angielsko-francusko-sowiecki

będzie zawarty w sobotę

LONDYN, 4.7. Premier Chamberlain zapowiedział, że w środę po południu złoży oświadczenie o stanie rokowań z Rosją. Tutejsze koła polityczne wyciągają stąd wniosek, że rokowania zbliżają się ku końcowi.

Wiadomości, nadchodzące z Moskwy wskazują, iż **ROKOWANIA POTRWAJĄ JESZCZE JEDNAK PEWIEN CZAS.** W odpowiedzi rządu sowieckiego, doręczonej wczoraj przedstawicielom Anglii i Francji, premier Mołotow miał wysunąć zastrzeżenia przeciwko gwarancji przez Sowiety granic Szwajcarii i Holandii, z państwami tymi bowiem Rosja Sowiecka nie posiada żadnych stosunków dyplomatycznych. Ponad to rząd sowiecki domaga się podobno, aby cały układ angielsko - francusko-sowiecki był podany do wiadomości publicznej.

W związku z nowymi zastrzeżeniami specjalny wysłannik rządu angielskiego Wiliam Strang, bawiący w Moskwie od połowy czerwca będzie zmuszony pozostać w Moskwie przynajmniej do końca bieżącego tygodnia.

Na ogół uważa się w Londynie, iż ostatnie zastrzeżenia Moskwy nie powinny nastręczyć większych trudności i, **O ILE MOŁOTOW NIE WYSTĄPI Z NOWYMI ŻĄDANIAMI, UKŁAD POWINIEN BYĆ ZAWARTY W SOBOTĘ LUB NA POCZĄTKU PRZYSZŁEGO TYGODNIA.**

Uważają tu, że rządy Anglii i Francji i tak już poszły na bardzo wielkie ustępstwa wobec żądań Kremla. Według wiadomości z tutejszych kół politycznych osiągnięto już porozumienie w sprawie Dalekiego Wschodu, postanawiając, iż wzajemna pomoc zbrojna w razie ataku na którekolwiek z trzech układających się państw będzie automatyczna.

Duże trudności nastręczyła sprawa gwarancji dla Finlandii, Estonii i Łotwy. I tu jednak Francja i Anglia przyjęły sowiecki punkt widzenia, zgadzając się na automatyczną pomoc dla tych państw w razie, gdyby zostały one zaatakowane przez Niemcy. Ponadto w razie gospodarczo - politycznej agresji w postaci np. narzucenia traktatu handlowego przez Niemcy, Francja i Anglia zobowiązały się przyjść zagrożonemu państwu z pomocą, po uprzedniej jednak konsultacji.

W obecnej chwili panuje w tutejszych kołach politycznych przekonanie, że **NA DALSZE USTĘPSTWA ANGLIA I FRANCJA POZWOLIĆ SOBIE NIE MOGĄ, OZNACZAŁOBY TO BOWIEM ZUPEŁNĄ REZYGNACJĘ Z NIEZALEŻNEJ POLITYKI I ODDANIE W RĘCE SOWIETÓW DECYZJI O LOSACH POKOJU I WOJNY W ŚWIECIE.**

Gdyby więc Sowiety przeciągnęły strunę w swych żądaniach i nie poprzestały na dotychczasowych niewątpliwie znacznych sukcesach, należałoby się liczyć z zerwaniem rokowań w Moskwie. Tym bardziej, że co raz częściej odzywają się głosy, iż dotychczas przeceniano na Zachodzie wartość armii sowieckiej i znaczenie Sowietów jako ewentualnego sojusznika wojskowego, nie doceniając jednocześnie wartości i znaczenia armii polskiej. Obecnie zwłaszcza w opinii francuskiej budzi się przekonanie, iż popełniono tu błąd, który obecnie można jeszcze naprawić.

Informacje jednak, nadchodzące z Moskwy, upoważniają do przypuszczeń, iż **SOWIETY NIE PÓJDĄ DALEJ W SWYCH ŻĄDANIACH, ZGADZAJĄC SIĘ NA ZAWARCIE UKŁADU NA DOTYCHCZAS UZGODNIONYCH WARUNKACH, KTÓRE I TAK SĄ BARDZO DLA NICH KORZYSTNE.**



Amb. Raczyński przybywa do Warszawy

LONDYN, 4. 7. Ambasador R. P. Raczyński, który odbył wczoraj konferencję z min. Halifaxem, odleciał dziś rano samolotem do Warszawy w celu złożenia sprawozdania Rządowi Polskiemu.

Barbarzyński napad hitlerowców na J. Em. ks. kardynała Innitzera

WIEDEŃ, 4. 7. W ostatnich dniach doszło w północno - zachodniej Austrii do bardzo burzliwych demonstracyj przeciw J. E. Kardynałowi Innitzerowi ze strony tamtejszych narodowych socjalistów, które przybrały w ostatnią niedzielę takie rozmiary, że zmusiły Kardynała Innitzera do przedwczesnego przerwania wizytacji diecezji i powrotu do Wiednia.

Podczas wizytacji probostw i udzielania bierzmowania doszło w miejscowości Gross - Weikersdorf do głośnych i burzliwych demonstracyj przeciw kardynałowi Innitzerowi, które osiągnęły swój punkt kulminacyjny w Koeningsbrunn. Tam narodowi - socjaliści obrzucili Kard. Innitzera zgniłymi jajami, wołając, że jest winny śmierci Planetty i Holzwebera (oskarżonych jak wiadomo, o zamordowanie Dolfusa i skazanych na śmierć, a za którymi podobno Kard. Innitzer nie chciał się wstawić).

Wobec tak wrogiego zachowania się narodowych socjalistów Kardynał Innitzer opuścił Koenigsbrunn, udając się pośpiesznie do Wiednia.

Zajścia powyższe wywołały wielkie wrażenie na ludności katolickiej Austrii.

Zajścia te świadczą dobitnie, że gruby materializm doktryny hitlerowskiej pcha ruch narodowo - socjalistyczny do brutalnego zwalczania katolicyzmu, co ze względu na katolicki charakter znacznej części Rzeszy Niemieckiej, grozi poważnymi zawikłaniami zarówno partii, jak i państwu niemieckiemu.

Ze stanów Zj. Am. Płn. nadeszła wiadomość, że federacja żydów polskich, która dotychczas zajmowała wrogie stanowisko wobec Państwa Polskiego nagle zmieniła dotychczasowe nastawienie, uchwalając poparcie dla importu z Polski. Równocześnie jednak żydzi uchwalili w formie rezolucji żądania wpuszczenia żydów, wydalonych z Niemiec, do Polski. Rozpoczęło nawet akcję pomocy finansowej dla żydostwa w Polsce, a Beniamin Winter, prezes organizacji żydowskiej, rzucił hasło zebrania 1.000.000 dolarów na akcję zapomogową dla żydów z Polski.

Znowu więc mamy do czynienia z metodą szantażu żydowskiego. Przypominają się żądania skolonizowania Polesia przez żydów, słynne układy amb. Filipowicza, które miały zapewnić żydom decydujący wpływ w Polsce. Żydzi wykorzystują międzynarodową sytuację wszelkimi metodami i środkami, zarówno szantażem politycznym jak i mafijnymi wpływami, usiłują odzyskać straconą w Polsce pozycję.

Nie napróżno jednak trwała przez tyle lat praca nad uświadomieniem społeczeństwa o niebezpieczeństwie żydowskim. Dziś znamy już drogi polityki żydowskiej i obecne usiłowania żydowskie staną się tylko jednym jeszcze argumentem, że żydostwo z Polski musi być usunięte jak najprędzej i bezwzględnie.

Tworzenie armii niemieckiej w Wolnym Mieście

Budowa umocnień

na pograniczu Gdańska i Polski

GDAŃSK, 4. 7. Przygotowania wojskowe na terenie Wolnego Miasta prowadzone są nadal w gwałtownym tempie.

Ostatnio na pograniczu Polski i W. M. Gdańska przystąpiono do kopania rowów strzeleckich, budowy umocnień, oraz stawiania zasieków. O pośpiechu władz gdańskich świadczy fakt, iż **nie czekając na żniwa, zajęto pola uprawne pod budowę tych umocnień.** Ludność miejscowa, której zniszczono dojrzewające zboże oraz ziemniaki i inne rośliny okopowe, nie wypłacając przy tym żadnych odszkodowań, jest rozgoryczona w najwyższym stopniu.

Zniszczenie pól uprawnych powiększy znacznie i tak już poważne trudności aprowizacyjne Wolnego Miasta i odbije się, rzecz prosta, przede wszystkim na sytuacji ludności cywilnej, która od cierpi za niepoczytalne posunięcia Senatu Wolnego Miasta, działającego pod dyktando Berlina.

Jednocześnie z budową umocnień, koszarów oraz stanowisk artylerii władze gdańskie na rozkaz Berlina przystąpiły do **przymusowej rekrutacji młodych ludzi do „służby policyjnej"**. Narazie do tej służby która jest niczym innym jak zaczątkiem regularnej armii otrzymało powołania około tysiąca gdańszczan. Wkrótce mają nastąpić dalsze powołania. Łącznie z prowadzoną już przymusową służbą pracy wskazuje to zupełnie wyraźnie, iż **w Gdańsku tworzone jest wojsko niemieckie, co wyraźnie sprzeciwia się statutowi Wolnego Miasta.**

W tych warunkach należy oczekiwać, iż Rząd Polski zareaguje energicznie na tego rodzaju prowokacyjne zachowanie się Senatu Wolnego Miasta, którego zarządzenia szkodzą interesom Gdańska i Polski, do czego Rząd Rzeczypeospolitej pod którego protektoratem znajduje się W. M. Gdańsk, nie może dopuścić.

CAŁE TO PORZECZE BAŁTYKU OD WISŁY AŻ DO UJŚCIA NIEMNA, TAK NIEBACZNIE KIEDYŚ ROZTRWONIONE WRAZ ZE ŚLĄSKIEM PRZEZ PAŃSTWO POLSKIE, MUSI BYĆ ODZYSKANE PRZEZ NARODOWOŚĆ POLSKĄ.

Jan Ludwik Popławski

Koncentracja wojsk niemieckich

nad granicą francuską

bluffem dla zastraszenia Francji

BRUKSELA 4. 7. Z Niemiec nadchodzą wiadomości o pośpiesznej koncentracji wojsk niemieckich nad granicą francuską w okolicach Karlsruhe. Według informacji pochodzących z dobrze poinformowanych źródeł, potwierdzonych przez pisma angielskie, w ostatnich dniach miało przybyć do Kartsruhe 3 pułki piechoty zmotoryzowanej, 1 pułk artylerii i 2 pułki broni pancernej.

Ogółem w ostatnich dniach przerzucono z Bawarii do zagłębia Saary około **30 tysięcy wojska.** W Nadrenii znajdują się obecnie 36 tysięcy wojska. Są to przeważnie pułki zmotoryzowane i wyekwipowane specjalnie starannie.

Charakterystyczne jest, że cała akcja przeniesienia poważnej ilości wojska nad granicę francuską odbywa się bez koniecznej w takich wypadkach ochrony tajemnicy wojskowej.

Wyglądało to na akcję demonstracyjną, gdyż natychmiast niemal po przybyciu pułków na miejsce stacjonowania wiedzieli o tym korespondenci pism zagranicznych. Również czynniki oficjalne, które energicznie dementują zwykle wszystkie pogłoski o ruchach wojsk, tym razem nie przeczyły wiadomości o koncentracji wojsk w okolicach Karlsruhe.

Wobec tego belgijskie koła polityczne wyrażają mniemanie, że koncentracja wojsk nad granicą francuską ma na celu odwrócenie uwagi Francji od spraw Gdańska. Jest to nowy bluff niemiecki, dążący do zastraszenia Francji. Według jednak ogólnej opinii powtórzenie starego kawału z zastraszeniem nie tylko nie pomoże Niemcom, ale bardziej jeszcze utwierdzi rząd francuski w obecnym stanowisku w sprawie Gdańska.

Wiadomość o koncentracji wojsk niemieckich, raz jeszcze potwierdza, że Niemcy usiłują wszelkimi środkami spowodować rozbicie opinii mocarstw antyniemieckich, aby stworzyć sobie możliwości kolejnego uderzenia na państwa bloku antyosiowego. Reakcja opinii francuskiej podkreśla beznadziejność tych usiłowań.

Słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 b. m.

W całym kraju pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu lub zupełnie bezchmurnym stanie nieba. Temperatura około 25 st. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Pożyczka francuska dla Polski

Zakończenie rokowań finansowych w Londynie

LONDYN, 4. 7. Pobyt płk. Koca w Warszawie potrwa tylko parę dni i być może, że już w środę, po otrzymaniu ostatecznych instrukcji od Rządu Polskiego, płk. Koc powróci do Londynu. W związku z tym należy oczekiwać rychłego zakończenia rokowań finansowych polsko - angielskich. Według informacyj, otrzymanych z tutejszych kół finansowych przebieg rokowań jest pomyślny, a pożyczka, udzielona Polsce ma być podobno większa niż udzielane dotychczas innym krajom.

Układ finansowy polsko - brytyjski będzie posiadał charakter umowy ramowej, która będzie podstawą dla zawarcia później umów branżowych. Pozatem układ określi rozmiary kredytów gotówkowych i towarowych, przeznaczonych dla wzmożenia naszego pogotowia zbrojnego.

PARYŻ, 4. 7. W związku z bliskim ukończeniem rozmów finansowych polsko - brytyjskich omawiana jest tu sprawa udzielenia Polsce znaczniejszych kredytów również przez Francję.

Spółkę teatralną zawarto

Wbrew interesom miasta

O usunięcie żydów z przedsiębiorstw miejskich

W dniu 1 lipca odbyło się posiedzenie Komisji Regulaminowo-Prawnej Rady Miejskiej. Na porządku obrad znalazła się wreszcie sprawa teatralna.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej na wniosek radnego D-ra Sylwestrowicza z Klubu Radnych Narodowo - Radykalnych, uchwalono zbadać kwestię udziału miasta w spółce akcyjnej „Teatry Warszawskie".

W tym celu przekazano tę sprawę Komisji Regulaminowo-Prawnej, która z kolei wyłoniła z pośród siebie podkomisję. W skład jej weszli radni: adwokaci Dmowski (ONR), Paschalski (Ozon) i Tomaszewski (PPS).

POŚMIERTNE DZIEŁO

Szerokie sfery społeczeństwa wszystkich odcieni od najbardziej prorządowych do opozycyjnych, na łamach swych organów prasowych jednogłośnie wprawdzie potępiły działalność tej organizacji, jako wręcz szkodliwą dla kultury teatralnej w Polsce.

W łonie sfer artystycznych projekt ten spotkał się z ogólnym potępieniem.

NIEPEWNA SPÓŁKA

W projekcie tym przewidywano, iż miasto wchodząc w tak niepewną spółkę, ma wnieść do niej tytułem aportu kompleks gmachów teatralnych z Teatrem Wielkim i Narodowym na czele, z całym tych teatrów wyposażeniem, maszynerią, dekoracjami, kurtynami, bibliotekami i t. p.

Słowem ówczesny komisaryczny Zarząd Miejski z lekkim sercem zaprojektował wyzbycie się przez miasto majątku wartości, według oceny rządowej, przeszło dwudziesto milionowej.

Nie pamiętamy, by kroniki miasta notowały kiedykolwiek tak ryzykowną, zubożającą tranzakcję.

Nie ratowało jej szereg szumnie brzmiących efektownych zastrzeżeń uprawniających miasto pod pewnymi warunkami do domagania się zwrotu tego aportu. Zastrzeżenia te, według oceny prawników, są iluzoryczne i nie chronią od niebezpieczeństwa utraty raz na zawsze wielkim kosztem i wysiłkiem pokoleń wzniesionych przez miasto gmachów teatralnych.

Nic dziwnego zatym, że gdy tylko po długim okresie inkubacyjnym powstała z wyboru Rada Miejska mogła dojść do głosu, bezwłocznie dała wyraz swoim niepokojom i postawiła sprawę Spółki Tearalnej na porządek obrad.

CIEKAWE KOLEJE

Ciekawe są koleje prac podkomisji teatralnej wyłonionej, jak wspomnieliśmy, z pośród radnych miejskich.

Oto, gdy udostępniono komisji tej materiały dotyczące Spółki, bezpośrednio po zaznajomieniu się z nimi, uznała ona projekt Spółki do tego stopnia szkodliwy dla miasta, że nie miała wątpliwości co do jego nieprzyjęcia przez Radę Miejską.

W trosce o los pracowników teatralnych, jednogłośnie postanowiono udać się do Prezydenta Miasta z sugestią, by miasto zakrzątnęło się dokoła innego rozwiązania problemu teatralnego, gdyż w postaci przekazanej przez poprzednie władze projekt ten nie będzie przez Radę Miejską utrzymany.

DZIWNE MOCE DZIAŁAJA

Wywołało to zrozumiałą ze strony miasta konsternację. Ale od tej chwili zaczęły pracować dziwne moce, które sprzęgły się na to, by skłócić te jednolite dotąd postawy Komisji.

Referentem jej obrano radnego Tomaszewskiego z PPS-u, którego dalsze postępowanie stawiało pod znakiem zapytania głoszone przez PPS przedwyborcze hasło tego stronnictwa: „Pokażemy w Radzie Miejskiej — czemu nie ma nas na Wiejskiej". Czuli by się bowiem tam, jak ryba w wodzie.

Na Wiejskiej i przed tym mistrzowsko umieli zawierać pakty i kompromisy, na jakie tylko elastyczność i giętkość ich taktycznego stosa pacierzowego pozwalała.

JAKI BALSAM?

Nie wiemy jeszcze, jaki to balsam wyszukano, by zmiękczyć nieugięte, zdawałoby się, stanowisko referenta, kto wie, może oczekujące Radę Miejską powtórne wybory Zarządu Miejskiego, pozwolą odczytać receptę.

W każdym razie, od tej chwili, gdy tak mocno i zdecydowanie potępił (wraz z resztą członków podkomisji) projekt oddania gmachów teatralnych na własność Spółce Teatralnej — doznał widocznie olśnienia, bo na następne z kolei posiedzenie podkomisji, zwołanej nota bene po kilkutygodniowej bezczynności, p. radny Tomaszewski przyniósł własnoręcznie opracowane poprawki do projektu w części dotyczącej jedynie nieistotnych zmian statutu, Spółki i kilku uwag prawniczych odnośnie zabezpieczenia aportu. Coś tam niejasno tłumaczył, że wprawdzie..., to jednak... aczkolwiek, że niby nadal uważa pomysł sam za szkodliwy dla miasta — mimo to składa swoje poprawki.

Przedstawiciel Ozonu uradowany z takiego obrotu sprawy, skwapliwie, rzecz prosta, podtrzymuje referenta w jego nowym stanowisku. Sprawa powstania Spółki, i utrat przez miasto teatrów — zdawała się być przesądzona.

RAZ TAK, RAZ NIE

W końcu jednak na pytanie przedstawiciela Klubu ONR, czy ostatecznie p. radny Tomaszewski uważa projektowaną spółkę teatralną za pożądaną dla miasta i czy aprobuje zgłoszony projekt dawnego Zarządu — p. Tomaszewski wypowiedział się negatywnie.

Zgłoszone przez siebie poprawki przestał podtrzymywać, a w wypadku gdyby jednakowoż Rada Miejska uznała za wskazane zawiązanie spółki z TKKT, opowiedział się za oddaniem spółce tej gmachów teatralnych jedynie w dzierżawę, nie zaś za przekazaniem ich na własność Spółki.

Ponieważ było to zarazem stanowisko przedstawiciela ONR, przeto posiedzenie podkomisji zakończono skonstatowaniem, iż jest to stanowisko większości podkomisji, z którym zaznajomi na najbliższym posiedzeniu Komisję Regulaminowo - Prawną.

PPS POPIERA PROJEKT

Można wyobrazić sobie zdumienie, z jakim pozostali członkowie podkomisji słuchali referatu radnego Tomaszewskiego na sobotnim posiedzeniu Komisji Regulaminowo - Prawnej, gdy radny Tomaszewski referując sprawę, w imieniu tej Komisji wypowiedział pogląd: że wprawdzie umowie nie należałoby nadawać dalszego biegu, to jednak, jeżeli Zarząd Miejski wierzy w skuteczność projektu, to on przeciwko projektowi głosować nie będzie.

Stanowisko radnego Tomaszeskiego poparł radny Dubois, zgłaszając imieniem PPS-u rezolucję, w której mowa była o trosce o byt pracowników teatralnych (szkoda, że PPS nie pofatygował się zasięgnąć ich zdania) jako o przyczynie dla której PPS opowiada się za projektem Zarządu.

W tym stanie przeciwko projektowi głosowali jedynie przedstawiciele ONR i SN — i oczywista projekt został zatwierdzony.

Zastrzegając sobie jeszcze powrót do tego tematu podkreślić należy niezwykle symptomatyczną okoliczność.

Radny Eugeniusz Dmowski w dłuższym przemówieniu, poddając druzgocącej krytyce pomysł wyzbycia się przez miasto objektów teatralnych jak zresztą i całą koncepcję spółki TKKT, podkreślał możliwość najzupełniejszego zrealizowania zamierzeń spółki, tak nawet jako to sobie Zarząd Miejski wyobrażał, w drodze jednak zwykłego oddania gmachów teatralnych i urządzeń w użytkowanie tej spółki, czy to w formie dzierżawy czy jakiejkolwiek innej.

Dla czego TKKT domaga się tak stanowczo prawa własności tych gmachów, na to pytanie od nikogo nie usłyszał odpowiedzi. Stąd uważał za najzupełniej uzasadnione przypuszczenie, że za TKKT stoją niechybnie jego wierzyciele, którzy w tej drodze zostaną zaspokojeni.

A czy to jest zdrowo pojętym interesem miasta — chyba nie wymaga komentarzy.

USUNĄĆ ŻYDÓW

Po załatwieniu tej sprawy, radny z O. N. R., adw. Sylwestrowicz zgłosił bardzo aktualny wniosek w przedmiocie zakupu środków leczniczych wyłącznie w firmach polskich.

Dużą sensację wywołało zgłoszenie wniosku o natychmiastowym zwolnieniu pracowników żydów z przedsiębiorstw miejskich.

Wnioski te jednak, na skutek stanowiska Zarządu Miejskiego, zostały zdjęte z porządku obrad, celem zasięgnięcia opinii władz nadzorczych, czy zgodne są one z istniejącym stanem prawnym.

W gorącej dyskusji przeciwko takiemu postawieniu sprawy wystąpili zdecydowanie radni z SN i ONR. PPS, stanął jak zwykle na najszerszej płaszczyźnie demoliberalnej. Radny Dubois wypowiedział się, że zwłaszcza chwila obecna nie jest odpowiednia do podobnych wystąpień.

Z sądem tym polemizował radny Dmowski, stwierdzając, że właśnie obecnie należy i trzeba wyraźnie określić nasze stanowisko wobec żydów. Następnie, zwracając się do OZN radny Dmowski zapytał, jak zamierzają wypełnić swoje zobowiązanie, zaciągnięte wobec wyborców („Chcesz Warszawy bez żydów — głosuj na 1) skoro notorycznie usuwają się od rozstrzygania kwestii żydowskich.

Na tym obrady, trwające przeszło 7 godzin, zakończono.

LIPIEC	SŁONCE	
	Wschód	Zachód
5	3—23	19—57
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	21—21	7—30
ŚRODA	Dł. dnia	Ubyło
	16—34	0—11

Dziś: św. Antoniego
Jutro: św. Dominiki

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: K. Morgana „Lśnią cy strumień".
NOWY: J. Zawieyskiego „Prawdziwe życie Anny".
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andryczówną.
LETNI: O godz. 8-ej „Pensjonat we dworze".
MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej".
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni". G 4 „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Miłość w kajdanach" i rewia.
ITALIA: „Moskiewskie noce".
JURATA: nieczynne.
LOT: „Penny" i „Zdradziecki wąwóz".
KOMETA: „Pobrali się za wcześnie".
MARS: „Dla kobiety".
MIEJSKIE: „Student z Oxfordu".
NAPOLEON: „Wielka wygrana".
OLZA: „Piętro wyżej" i „Mój pan mąż".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".
PARAFII ŚW AUGUSTYNA: nieczynne
PANORAMA II (Nowy Świat 27) [illegible] i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Jastrząb" i „Trędowata"
PRASKIE OKO: „Czarna perła" i „Tacuś".
ROMA: „Dr. Kildare".
SOKÓŁ: „Idziemy przez życie" „Córka Szanghaju"
STUDIO: „Dama z Malaki".
ŚWIAT: „Linia Maginota" i „W starym młynie".

Samoloty dla armii ofiarował cech piekarzy warszawskich

W niedzielę odbyła się na lotnisku Mokotowskim uroczystość przekazania prezesowi zarz. głównego LOPP, samolotów ufundowanych przez cechy piekarzy.

Cech piekarzy m. st. Warszawy ofiarował, na szkolenie rezerw lotniczych, całą eskadrę, składającą się z 3 samolotów RWD-8, a cech podwarszawskich piekarzy chrześcijan — samolot akrobacyjny.

Po uroczystej Mszy św. odprawionej przez ks. kap. Paszkowskiego przy polowym ołtarzu, ustawionym na tle hangaru, nastąpiło poświęcenie samolotów. Ks. kapelan LOPP podkreślił w swym przemówieniu, iż cech piekarzy pięknie realizuje hasło: „Bądźmy gotowi i przygotowujmy się".

Dziękując cechowi piekarzy za ofiarność, prezes zarz. głównego LOPP gen. br. L. Berbecki zaznaczył, że na tych 4-ch samolotach nie kończy się ofiarność piekarzy, bowiem cech śląski i kielecki wpłacili już część kwot, zebranym na budowę bombowego wodnopłatowca dla marynarki.

W tradycyjnej „lampce wina" wziął też udział Jan Kiepura, którego ojciec obecny był również, jako jeden z delegatów na zjazd.

W uroczystości na Polu Mokotowskim wzięło udział kilkuset członków Cechu Piekarzy. Obecny był również gen. Krok Paszkowski, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, oraz przedstawiciele władz lotniczych.

Żydowscy handlarze starzyzną muszą zniknąć ze śródmieścia

Jedną z plag stolicy, plag, które powinny być co prędzej zlikwidowane, są grupy wyrostków żydów, grasujących w centrum miasta (Al. Jerozolimskie, Mokotowska, Koszykowa, Żurawia, Krucza) i napastujących każdego niemal przechodnia natrętnymi propozycjami „garderobę kupuję, starą, zniszczoną garderobę".

Kiedy ich ominąć lub wezwać do zejścia z drogi — nierzadko gonią za przechodniem wymysły i klątwy.

Ponieważ uprawianie tego rodzaju procederu jest szkodliwe dla handlu a przytym powoduje nieporządek na ulicach handlarzy tych należy polecić opiece policji, która niewątpliwie szybko i sprawnie ich zlikwiduje.

Pogłoski o dymisji amb. Hendersona

LONDYN, 4. 7. Ambasador brytyjski w Berlinie Henderson powraca jutro do Londynu dla zasięgnięcia porady u lekarzy. Ambasador Henderson, który, jak wiadomo, przy końcu ub. roku był poważnie chory, znowu silnie niedomaga. W kołach politycznych Londynu nie wykluczają, że zły stan zdrowia skłoni go do ustąpienia z placówki berlińskiej i wycofania się z czynnej służby dyplomatycznej.

Kasjer kolejowy zamordowany
w czasie dyżuru nocnego
Napad rabunkowy w Gołąbkach

Policja powiatu warszawskiego została zaalarmowana wieścią, że w poniedziałek zamordowano na stacji w Gołąbkach kasjera tej stacji, Zygmunta Chankiewicza.

Chankiewicz był na 24 godzinnym dyżurze i po odejściu ostatniego pociągu, t. j. po godzinie 12 w nocy wszedł do dyżurki i położył się spać. Kiedy pierwszy ranny pociąg przechodził przez Gołąbki o godz. 4.45 i pasażerowie udający się do Warszawy zgłosili się do kasy po bilety, stwierdzili, że kasjer został zamordowany.

Na miejsce przybyły władze śledcze. Ustaliły one, że Chankiewicz został zastrzelony w czasie snu. Morderca oddał tylko jeden strzał z pistoletu, trafiając Chankiewicza w lewy łuk brwiowy. Kula rozsadziła czaszkę i Chankiewicz poniósł śmierć na miejscu.

Natychmiast wszczęto dochodzenie i zarządzono obławę. Ustalono, że Chankiewicz pracował na kolei od 1927 r. i cieszył się bardzo dobrą opinią. Władze kolejowe zarządziły ścisłe obliczenie kasy. Pobieżne jednak obliczenia wykazały, że morderca zrabował 1000 zł. Godzina morderstwa nie została ściśle ustalona. Dopiero po dokonaniu sekcji zwłok można będzie ją dokładnie określić.

Zbrodni dokonał najprawdopodobniej znajomy Chankiewicza, którego wpuścił on, nie podejrzewając zamiarów, do wnętrza kasy. Energicznie prowadzone śledztwo odda winowajcę w ręce sprawiedliwości.

Rokowania angielsko-sowieckie ruszyły z martwego punktu

MOSKWA, 3. 7. Ambasadorowie William Seeds i Naggiar oraz dyr. Strang otrzymali od Mołotowa odpowiedź Sowietów na wręczone mu przed dwoma dniami propozycje francusko - brytyjskie. Rozmowa trwała od 16 do 17.30.

LONDYN, 3. 7. Według ostatnich wiadomości rokowania angielsko - sowieckie ruszyły, jak się zdaje, z martwego punktu. — Rząd angielski skłonny jest podobno do poczynienia pewnych zobowiązań na wypadek zagrożenia państw bałtyckich, jaka jednak będzie formuła zobowiązania, dotychczas niewiadomo. W każdym razie sprawa przedstawia się w obecnej chwili w świetle coraz bardziej różowym.

Min. Spraw Wewnętrznych zatwierdził Budżet stolicy na 1939/40 rok

Reskryptem z dnia 23 czerwca r. b. pan minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski zatwierdził uchwalony przez radę miejską budżet m. st. Warszawy na r. 1939/40.

W uwagach do zatwierdzonego preliminarza władza nadzorcza zaleca ograniczenie wydatków zwyczajnych o charakterze administracyjnym oraz przeznaczanie nadwyżek dochodowych w budżecie zwyczajnym na finansowanie inwestycyj.

W szczególności władza nadzorcza zaleca radzie miejskiej ograniczenia wzrostu wydatków osobowych analogicznie do budżetu państwowego.

Co się tyczy niezrównoważonego budżetu inwestycyjnego, wykonanie wydatków nadzwyczajnych winno być utrzymane w granicach możliwych do osiągnięcia dochodów.

Konieczność samoobrony gospodarczej Wielkopolski i Pomorza

Przerost niemczyzny na ziemiach zachodnich objawia się między innymi w opanowaniu w 90 proc. przemysłu serarskiego.

Niemieccy producenci nie przyjmując do swych wytwórni polskich praktykantów, nie dopuszczają do odniemczenia rozwiniętego u nas serarstwa.

Wprawdzie młodzież polska może przygotować się do pracy w tym przemyśle w 3 szkołach mleczarskich, skoro absolwenci tych szkół są bojkotowani przez fabrykantów Niemców. Młodzież nasza nie ma możności odbycia praktyki, a konsekwencją tego jest absolutna niemożliwość rozbudowy polskiego przemysłu serarskiego.

Stan ten musi zostać jak najprędzej zmieniony.

Niemcy wciąż prowokują

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał ostatnio sprawę przeciwko 34-letniemu Erwinowi Kochowi, oskarżonemu o [illegible]żenie Narodu Polskiego.

Oskarżony wprowadzony na salę sądową powitał swych znajomych ukłonem hitlerowskim. W wyniku rozprawy sąd skazał Kocha na jeden rok więzienia.

Pressburg nie Bratislawa
Niemiecka nazwa słowackiej stolicy

Jak dalece „niezależna" Słowacja zależną jest od Trzeciej Rzeszy świadczy następująca sprawa. Na posiedzeniu zarządu miejskiego Bratysławy reprezentant mniejszości węgierskiej dr. Tibor Neumann złożył interpelację w sprawie oficjalnej nazwy stolicy Słowacji. Szło mianowicie o to, że nazwa ta na mocy zarządzenia do dziś jeszcze obowiązującego jest „Bratislava" i nie może być tłumaczoną. Urzędy miejskie stolicy używają jednak obok tej nazwy także „Pressburg", co jest niemieckim mianem tego miasta, nie dopuszczają natomiast używania nazwy węgierskiej „Pozsony".

Odpowiadając na tę interpelację komisarz rządowy Bratysławy (a może Presburga?) dr. Kovacz oświadczył, że aczkolwiek rząd słowacki przejął wszystkie dawniejsze ustawy i zarządzenia, to jednak dostosowuje je do nowych warunków. Ponieważ zaś państwo słowackie powstało głównie z pomocą Wielkich Niemiec, słuszną jest rzeczą, by ludność niemiecka Słowacji mogła używać niemieckiej nazwy dla oznaczenia stolicy państwa. Ponadto ludność niemiecka „według praw i ducha państwa słowackiego" nie jest mniejszością, lecz grupą narodowościową równouprawnioną, w przeciwieństwie do Węgrów, którzy z takiego przywileju korzystać nie mogą.

Nasze „ABC":

Sprawa jest jasna

Ostatnie dni przyniosły wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej. Można zaryzykować twierdzenie, że wyjaśnienie to zostało spowodowane przez akcję dyplomacji niemieckiej, która rozsiewała pogłoski o mającym rzekomo nastąpić w pierwszych dniach lipca puczu w Gdańsku widocznie w celu rozbicia solidarności Anglii i Francji z jednej, a Polski z drugiej strony. Taktyka niemiecka zmierzała do „zlokalizowania" sprawy gdańskiej w mniemaniu, że społeczeństwa mocarstw zachodnich nie będą chciały prowadzić wojny o Gdańsk. Rachuby te spełzły na niczym. Dyplomacja niemiecka popełniła jak niejednokrotnie przedtem wielki błąd psychologiczny, a i jej akcja odniosła skutek wręcz odwrotny od zamierzonego. Opinia publiczna Francji i Wielkiej Brytanii zdaje sobie doskonale sprawę, że spór toczy się nie tylko o Gdańsk lecz o rzeczy stokroć ważniejsze. Chodzi bowiem o położenie tamy zaborczym planom Trzeciej Rzeszy.

Jak słusznie pisze jeden z najwybitniejszych publicystów angielskich Garvin na łamach „Obserer'a" Gdańsk jest kamieniem probierczym wszystkich przyrzeczeń Wielkiej Brytanii i punktem oparcia jej całego systemu dyplomatycznego. Ustępstwo w sprawie Gdańska byłoby rozpadnięciem się frontu przeciwnapastniczego i doprowadziłoby do kapitulacji Wielkiej Brytanii, która pociągnęłaby za sobą likwidację Imperium Brytyjskiego.

„Misterna" robota dyplomacji niemieckiej przyniosła jeszcze inne owoce; oto minister spraw zagranicznych Francji poinformował w imieniu swego kraju oraz Wielkiej Brytanii ambasadora Niemiec, że wszelka próba zmiany statutu Wolnego Miasta Gdańska od zewnątrz lub od wewnątrz pociągnie za sobą w chwili, gdy Polska uzna, że interesy jej zostały zagrożone czynny udział w wojnie obu mocarstw zachodnich, które wypełnią wszystkie zobowiązania wobec Polski. Należy podkreślić z naciskiem, że rozmowa min. Bonnet z ambasadorem Niemiec nastąpiła wyłącznie z inicjatywy rządu francuskiego, na którą czynniki polskie w najmniejszym stopniu nie wpływały.

Według obiegających pogłosek ambasadorowie Wielkiej Brytanii i Francji w Berlinie mają poinformować kanclerza Hitlera osobiście o decyzji swych rządów wypełnienia zobowiązań sojuszniczych wobec Polski. Krok ten został uznany za konieczny ze względu na możliwość, iż miarodajne czynniki niemieckie przedstawiają kanclerzowi Rzeszy sytuację międzynarodową w fałszywym świetle. Z chwilą, gdy kanclerz będzie powiadomiony, że zamach stanu w Gdańsku oznacza natychmiastową wojnę powszechną, próby przerzucenia odpowiedzialności za ewentualny konflikt nie dadzą żadnych wyników.

Polska pomimo niemal czteromiesięcznej „wojny nerwów" nie straciła zimnej krwi. Nie wyprowadza również społeczeństwa polskiego z równowagi zapowiedzi wizyt dostojników Trzeciej Rzeszy w Gdańsku z kanclerzem Hitlerem na czele, ani też różne prowokacje senatu gdańskiego.

Polska opinia publiczna oczekuje, że rząd Rzeczypospolitej poweźmie w odpowiedniej chwili zarządzenia, które zagwarantują poszanowanie praw Polski w Wolnym Mieście.

Antoni Chrząszczewski

DZIEŃ W POLITYCE

VON MOLTKE U W.-MINISTRA SZEMBEKA

Wicemin. Szembek przyjął wczoraj ambasadora Rzeszy w Warszawie von Motkego, posła Hiszpanii Luiz del Pedroso y Madan, hr. de San Esteban de Canongo, oraz b. charge d'affaires Słowacji, Klinowskiego, który złożył wizytę pożegnalną.

KONFISKATA „WICI".

W najnowszym numerze „Wici", organie Związku Młodzieży Wiejskiej została skonfiskowana jedna z uchwał ostatniego walnego zjazdu Mazowieckiego Związku Młodzieży Wiejskiej oraz część artykułu wstępnego naczelnego redaktora p. Ignara, p. t. „Bez kłamstwa i deklamacji".

KIEPURA U MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO

Minister oświaty prof. Świętosławski, przyjął p. Jana Kiepurę w obecności p. F. Dzika, naczelnika wydziału sztuki.

W dłuższej rozmowie poruszono sprawy: racjonalnej propagandy sztuki polskiej za granicą, trudności związanych z uruchomieniem Opery warszawskiej oraz potrzeby zorganizowania żywego ośrodka muzyczno-wokalnego w Warszawie.

PREZES S. N. W TERENIE

Nowo wybrany prezes zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, dr. Tadeusz Bielecki, odbył już szereg wyjazdów w teren, biorąc udział w programowo już uprzednio zapowiedzianych zebraniach i konferencjach.

OBRADY KOM. GOSPODARCZEJ S. L.

4 lipca odbyło się w Warszawie posiedzenie Główncj Komisji Gospodarczej Str. Ludowego. Przewodniczył b. pos. Gruszka. W obradach wziął także udział M. Rataj, który powrócił do pracy po krótkim wypoczynku.

Atak demokratyczno-żydowski

Panowanie międzynarodowego kapitału celem dążeń żydostwa

(j.w.) Front demokratyczno - żydowski rozpoczął ostrą kampanię pod hasłem „antysemityzm albo antygermanizm". Wykorzystując sytuację polsko - niemiecką żydzi i ich przyjaciele z całym tupetem i bezczelnością usiłują narzucić społeczeństwu polskiemu przekonanie, że trzeba wyrzec się antysemityzmu, bo jedynie pomoc żydowska może zbawić Polskę.

Do ataku ruszyły wszystkie folksfrontówki. Przede wszystkim ogień oszczerstw i zarzutów został skierowany na prasę niezależną, która demaskuje żydowskie plany. Naturalnie centralnym punktem ataku jest narodowo - radykalne ABC. Kieruje atakiem „Nasz Przegląd" w towarzystwie pozostałej prasy żydowskiej, a pomagają różne „Sygnały", „Przekroje" „Dzienniki Ludowe", „Robotniki", „Wiadomości Literackie" — a nawet rzucił lotne słówko o „antydemokratycznych chwytach" ABC organ wielkiego kapitału „Kurier Polski", powołując się przytem na konserwatywny „Czas". Jednym słowem front szeroki i dobrany.

Ostatnio „Nasz Przegląd" wystąpił w polemice z p. Cat-Mackiewiczem z zasadniczym artykułem „Antysemityzm czy antygermanizm", żydowskie pismo chwali z jednej strony p. Cat Mackiewicza, że widzi „konieczność" wyboru pomiędzy Niemcami a Żydami, ale równocześnie zżyma się, że publicysta „Słowa" podkreśla dążenia żydowskie do opanowania władzy.

„Nasz Przegląd" tłumaczy przytem, że Polska nie potrzebuje mocarstwowości, bo według żydowskiego publicysty:

„Czy to jednak prawdą jest, że „Polska nie może się ostać jako państwo małe?" Nic podobnego. Należy tylko pojąć państwo współcześnie i realnie i nie kołysać się romantycznymi wizjami Sienkiewicza".

Czyż więc to nie jest przyznanie się do chęci zmniejszenia roli Polski. Tylko, że przy okazji mała wsypa. Oto inny żyd w tymże numerze „Naszego Przeglądu" pisze:

„Twierdzenie, że Żydzi dążą do osłabienia Polski jest nietylko oszczerstwem, ale i nonsensem, bo żydom zależy na tym, aby Polska była państwem wielkim i silnym. Nawiasem mówiąc, takie wielkie mocarstwo z z licznymi mniejszościami będzie typowo narodowościowe i będzie musiało być demokratycznym".

Ten drugi fragment był użyty w polemice z „Warszawskim Dz. Narodowym" — dla nas nie ulega wątpliwości, że jest on sprowokowany tylko na użytek zewnętrzny — bo istotnie żydzi chcą Polski słabej, aby na jej terytorium mógł się rozwijać swobodnie rezerwuar sił żydowskich. Polska potężna nigdyby nie tolerowała zbyt długo pasożyta na swym ciele. Polska słaba musiałaby cierpieć bezradnie.

Dalej żyd z „Naszego Przeglądu" precyzuje wyraźnie swe dążenia, pisząc o p. Cat'cie:

„Autor w teorii ma rację, że Polska stoi przed alternatywą: albo walka z Niemcami, albo walka z żydami. Ale skoro sam twierdzi, że „naród polski musi być w defenzywie wobec Hitlera", to już tego wyboru niema, lecz należy antysemityzm porzucić".

A w zakończeniu p. C. D., autor artykułu zdradza właściwe cele żydostwa:

„Samowystarczalność gospodarcza, która nie mogła się ostać przed wojną, gdy istniały wielkie mocarstwa (i ich wasale) tembardziej nie może panować obecnie w epoce państw narodowych. Stąd zaborczość, eliminowanie słabszych narodowości, skazywanych na głodowanie lub banicję— szowinizm zewnętrzny i wewnętrzny, antysemityzm. Po zmianie tej ideologii na koncepcję zniesienia barier celnych i umysłowych, swobody migracji ludzi, towarów i idej — wszystko musi się poprawić, a tym samym roz strzygnięta zostanie również kwestia żydowska".

Tendencja jasna — doprowadzić do panowania międzynarodowego kapitału, jako narzędzia polityki żydowskiej, odnarodowić społeczeństwa, przez „migrację idei i ludzi" doprowadzić do powstania jakiegoś międzynarodowego organizmu, którym będą naturalnie rządzić żydzi.

Musimy powiedzieć wyraźnie— Polska będzie mocarstwem bez względu na to, czy to się żydom podoba czy nie. Dlatego nie zniesie ani hegemonii Niemiec, ani wpływów mafii żydowskiej. A wszystkie rachuby na naiwność Polaków zawiodą żydów srodze i boleśnie się na nich zemszczą.

Podziemna akcja niemiecka

usiłuje osłabić Francję i Anglię

I. R. A. na usługach Rzeszy

Korespondencja własna z Paryża.

Niemiecka propaganda i akcja wywrotowa usiłuje dotrzeć wszędzie; przede wszystkim jednak działając na terenie mocarstw zachodnich. Dziś jednak Francja i Anglia przystąpiły do energicznej walki z wrogą robotą podziemną, paraliżując ją w wysokim stopniu.

We Francji na początku maja br. zostały wydane dwa specjalne dekrety prasowe, które miały na celu uniemożliwienie niemieckiej akcji propagandowej. Jak takie zarządzenia okazały się konieczne dowodzi fakt, że cały szereg pism, którym dowiedziono korzystanie częściowe lub całkowite z pomocy finansowej obcych państw zostały niezwłocznie zawieszone. Dotyczy to szczególnie pism, wychodzących w Alzacji i Lotaryngii.

AKCJA WYWROTOWA

Równolegle do akcji prasowej rozwija Trzecia Rzesza podziemną robotę wywrotowo - szpiegowską, ukrywając się pod postacią napozór niewinnych stowarzyszeń religijnych, naukowych, sportowych itp., mających możność dotarcia zar. do szerokich mas, jak i sfer wojskowych. W ostatniej mowie premiera Daladier znajdujemy charakterystyczny ustęp, dotyczący wykrycia szeregu stowarzyszeń, których sieć szeroko rozgałęziła się po całej Republice. Szef rządu podczas przemowy w Izbie Deputowanych z okazji zamknięcia sesji parlamentarnej publicznie oskarżył i potępił zbrodniczą działalność szpiegowską, która stała na usługach sąsiedniego państwa. Francja skutecznie broni się za pomocą specjalnych surowych przepisów, ostatnio zostało wydanych cały szereg dekretów, które niewątpliwie przyczynią się do ukrócenia i zlikwidowania dywersyjnej roboty.

SABOTAŻE

Niemiecka akcja podziemna nie przebiera w środkach. Wprawdzie niekiedy przesadza się w oskarżaniu, przypisując wszystkie katastrofalne wypadki niemieckiej robocie, jednak w bardzo wielu wypadkach współudział nie ulega najmniejszej wątpliwości. Od kilku tygodni opinia całego świata poruszona jest całym szeergiem krwawych zamachów terorystycznych; w Londynie jak również w wielu innych miejscowościach Wielkiej Brytanii sygnalizowano wybuchy bomb, olbrzymie pożary itd. wszystko to wskazywałoby na planową akcję terorystyczną.

NIEMIECKIE PIENIĄDZE

Niedawno w Liverpoolu został zatrzymany terorysta irlandzki, przy którym znaleziono paczkę z materiałem wybuchowym oraz spory pakiet banknotów, których pochodzenie z całą pewnością zostało ustalone, pieniądze wypłacił jeden z niemieckich banków w Londynie. Chwilowo Scotland Yard zachowuje ścisłą tajemnicę. Do czasu więc procesu żadne szczegóły w tej sprawie napewno nie przedostaną się do wiadomości publicznej, a tymczasem dla analogii przypomnijmy wypadki z roku 1916, gdy Niemcy usiłowali za pomocą osławionej I. R. A. (republikańska armia irlandzka) wywołać osłabienie wewnętrzne Wielkiej Brytanii.

PRZYPOMNIENIE NA CZASIE

Akcja niepodległościowa na terenie Irlandii przybierała na sile, w roku 1916 zamierzała Anglia ogłosić powszechną służbę wojskową, wykorzystali ten moment Niemcy i zaproponowali kilku członkom I. R. A. zorganizowanie powstania przeciwko panowaniu Wielkiej Brytanii, przyrzekając pomoc wojskową, dostarczenie broni itd. Aczkolwiek społeczeństwo irlandzkie opowiedziało się za poparciem Anglii i na apel przywódcy Redmonda 134 tysięcy Irlandczyków wstąpiło do szeregów armii angielskiej, znalazła się jednak grupka, która wyraziła zgodę na wywrotową akcję niemiecką rzekomo celem walki o niepodległość Irlandii.

PRÓBA REWOLUCJI

Na pokładzie parowca „Fanny" bez wiedzy władz angielskich zostało przewiezionych do Irlandii i dostarczonych rebeliantom 35 tysięcy karabinów, wiele amunicji, przysłano też instruktorów i nie żałowano sporego zapasu pieniędzy. Przywódca rebeliantów Sinn - Fein, przewieziony na niemieckiej łodzi podwodnej, jako mąż zaufania objął dowództwo, wyznaczając rewolucję na święta Wielkiej nocy.

Walka rozpoczęła się o brzasku dnia wyznaczonego. Żołnierze angielscy bezwzględnie górowali nad nieregularnymi wojskami Sinn-Feina, a przybyły z pomocą niemiecki statek „Aud" został zatrzymany wraz z całym ładunkiem sprzętu wojennego przez patrolujące angielskie okręty wojenne, w ten sposób pozbawieni amunicji, po tygodniowej walce musieli powstańcy ustąpić.

Odtąd na rozkaz Berlina został zmieniony sposób walki. I. R. A. przeszło do akcji terorystycznej, działając za pomocą małych komórek. Zamachów dokonywano przez jednostki, często i w różnych dzielnicach państwa.

ŚMIERĆ LORDA KITCHNERA

Sądząc na podstawie niedawno ogłoszonych pamiętników niemieckiego szpiega Ernesta Carla dochodzimy do przekonania, że Niemcy wyzyskali zaślepienie członków I. R. A., używając ich do roboty, która nie miała nic wspólnego z walką niepodległościową. Mianowicie irlandzcy patrioci ułatwiali szpiegom niemieckim kontakty z marynarzami Irlandczykami angielskiej floty wojennej, dzięki temu wiele okrętów Wielkiej Brytanii uległo zatopieniu. Między innymi wielki krążownik „Hampshire", na którego pokładzie znajdował się angielski minister wojny lord Kitchener, udający się do Rosji, uległ katastrofie na wodach Szkocji, jakkolwiek w wersji angielskiej miał ulec katastrofie, najeżdżając na minę.

CHARAKTERYSTYCZNA ANALOGIA.

Analogia pomiędzy niemiecką akcją z czasów „Wielkiej Wojny" i obecnymi zamachami terorystów irlandzkich staje się wyraźna i niezbicie dowodzi, że tak jak w roku 1916 liczyli Niemcy na osłabienie wewnętrzne Wielkiej Brytanii tak i dziś usiłują wyzyskać fanatyzm niewielkiej części społeczeństwa irlandzkiego, bo jednak znakomita większość odczuwa jeżeli nie nienawiść, to w każdym bądź razie wielka niechęć dla narodowych socjalistów.

Nadchodzący proces niewątpliwie rzuci światło na pliki banknotów, znajdywanych w kieszeniach członków I. R. A. i może stanie się ostrzeżeniem dla działaczy irlandzkich.

J. C. S.

KOLCE BEZ RÓŻ

KŁOPOTY GASTRONOMICZNE

Jedzą ciasteczka z trocin,
powidła z buraków,
masło z kwiatków i trawek,
bułeczki z ziemniaków,
żaby, wróble, jaskółki,
bociany pieczone,
pieski, kotki, ślimaczki,
kanarki i konie.
Dobry mają apetyt,
więc rzecz oczywista,
że nie długo to wszystko
wykończą na czysto.
Wtedy godną uwagi
pewnie im się wyda
hodowla wielorybów
...na linii Zygfryda.

ODROWĄŻ

Lotnictwo morskie

chroni flotę przed napadem powietrznym

Lotnictwo morskie składa się z wodnosamolotów i z samolotów lądowych. Organizacją swoją jest bardzo zbliżone do lotnictwa lądowego.

Wprowadzenie lotnictwa do składu sił morskich, w początkach wojny światowej, jako nowego i potężnego środka walki, spowodowało nie tylko duże zmiany w organizacji wewnętrznej marynarek wojennych, lecz i powstanie również zupełnie odmiennych typów okrętów, dotąd jeszcze nieznanych. Były to okręty-bazy dla samolotów.

PIERWSZE OKRĘTY-BAZY

Jednymi z pierwszych okrętów-baz były — francuski transportowiec „Foudre", następnie angielski „Engadine", który brał udział w bitwie pod Skagerakiem. Te okręty nie posiadały jeszcze pokładów dla startu samolotów. Wyposażone wyłącznie w wodnosamoloty, opuszczane na wodę za pomocą żórawi i startujące z wody, miały one tę ujemną stronę, że wodnosamoloty swe mogły opuszczać do lotu tylko przy spokojnym stanie morza.

Rozwój okrętów - baz zaczął jednak postępować w bardzo szybkim tempie i już ku końcowi wojny zjawiły się pierwsze pływające lotniska, z których mogły startować nie tylko wodnosamoloty, lecz również i samoloty typu lądowego. Okręty te swym wyglądem zewnętrznym różnią się zasadniczo od zwykłych okrętów wojennych. Nie posiadają wcale nadbudówek, a kominy, maszty i uzbrojenie ich skoncentrowane są po jednej stronie, cały zaś pokład jest zupełnie wolny i przedstawia lotnisko niewielkich rozmiarów, wystarczające jednak dla startowania i lądowania samolotów.

URZĄDZENIE LOTNISKOWCÓW

Pod górnym pokładem lotniskowca mieszczą się hangary dla samolotów, częściowo gotowych do lotu, częściowo zaś rozmontowanych. Wyciąga się je na górny pokład za pomocą specjalnych wind.

We wnętrzu lotniskowca mieszczą się również warsztaty reperacyjne dla samolotów i silników, zapasy benzyny i smarów, pomieszczenia dla personelu latającego i załogi lotniskowca.

Obecnie żadna większa flota nie może się obejść bez takiego okrętu, gdyż może być narażona na niebezpieczeństwo napadu powietrznego; tymczasem lotniskowiec posiadający lotnictwo myśliwskie, daje możność skutecznej walki z tym niebezpieczeństwem.

To też wszystkie większe marynarki posiadają już pewną ilość takich okrętów.

NAJWIĘKSZE LOTNISKOWCE

Największe lotniskowce posiadają marynarka amerykańska. Są to: „Lexington" i „Saratoga", mające po 35.000 ton całkowitej wyporności. Na drugim miejscu stoją japońskie — „Akagi" i „Kaga" po 28.600 ton.

Najwięcej zaś posiada ich Anglia. Flota angielska liczy bowiem razem siedem lotniskowców czynnych i 5 w budowie (St. Zjednoczone 5 czynnych i 2 w budowie, Japonia 6 czynnych i 1 w budowie). Największym z nich jest „Eagle", były okręt liniowy „Almirante Cochrane", po wojnie przerobiony na lotniskowiec. Wyporność jego wynosi 26.600 ton.

Marynarka francuska posiada jeden lotniskowiec „Béarn" (22.146 t.). W poniższej tablicy znajdziemy bliższe dane o lotniskowcach czołowych tych państw.

START I LĄDOWANIE

Samoloty mogą startować z lotniskowców bądź z pokładu-lotniska (samoloty lądowe), bądź przy pomocy katapulty (wodnosamoloty), czyli urządzenia do wyrzucania wodnosamolotu od razu w powietrze, z szybkością bliską szybkości lotu.

Co zaś dotyczy lądowania, to obecnie kwestia ta nie znalazła jeszcze całkowitego rozwiązania. Stosunkowo małe wymiary pływającego lotniska czynią dotychczas lądowanie manewrem dość ryzykownym; jednakowoż, w ostatnich czasach, zrobiono w tym kierunku bardzo duże postępy i prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości można będzie lądować na lotniska pływające tak samo bezpiecznie, jak na zwykłe lotniska lądowe.

TRANSPORTOWCE LOTNICTWA

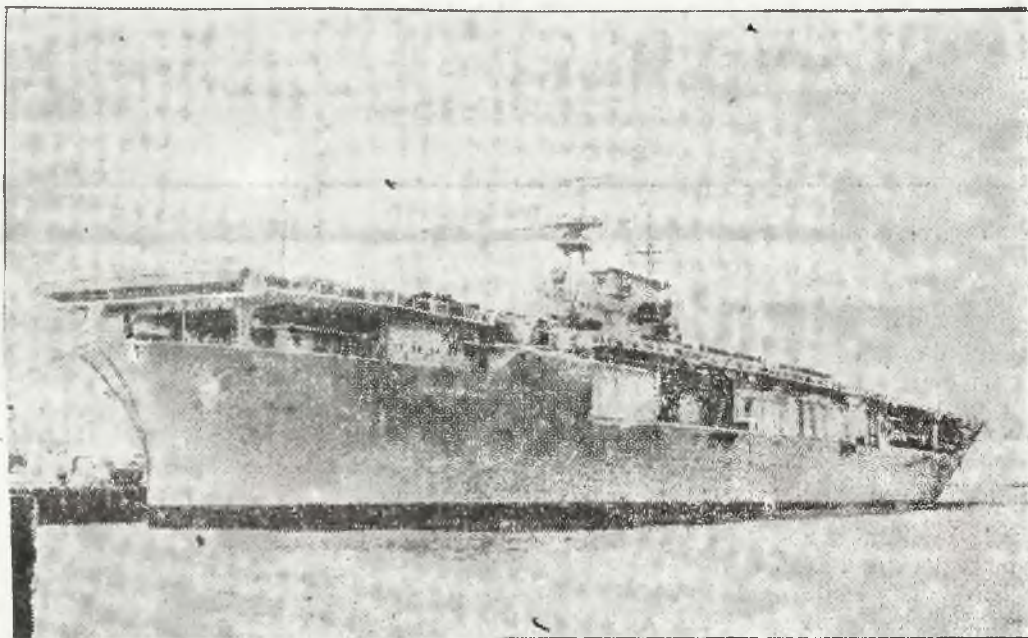
Poza lotniskowcami istnieją obecnie jeszcze inne okręty przeznaczone do przewożenia wodnosamolotów, które nie mają lotniska.

Wodnosamoloty startują z nich za pomocą katapult.

Z okrętów takich jeden posiada marynarka francuska. Nosi on nazwę „Commandant Teste". Jest to tak zwany transportowiec lotnictwa. Drugi marynarka szwedzka. Jest nim krążownik „Gotland", który ma służyć jednocześnie jako krążownik, baza dla samolotów i stawiacz min.

Oprócz specjalnych okrętów służących dla celów lotnictwa morskiego — każdy okręt wojenny średniego i większego tonażu posiada dziś jeden lub dwa wodnosamoloty wywiadowcze oraz katapultę. Służą one do przeprowadzania operacyj wywiadowczych. Czynione były nawet próby ustawiania wodnosamolotów na okrętach podwodnych do czego okręty te miały specjalne hangary wodoszczelne.

Kwestia ta jednak dotąd nie została definitywnie rozwiązana.



Amerykański lotniskowiec „Yorktown" (20.000 ton. 250 m. dług.)

Studium Obrony Państwa

W Warszawie powstanie nowa placówka naukowa pod nazwą „STUDIUM ADMINISTRACJI OBRONY PAŃSTWA".

Wykłady przeznaczone dla urzędników rządowych i samorządowych będą poświęcone sprawom obrony państwa, powszechnemu obowiązkowi służby państwowej, świadczeniom osobistym i rzeczowym oraz wszelkim sprawom związanym z cywilną organizacją obrony państwa.

Wykłady odbywać się będą w dwóch kursach: 1) od października do stycznia i 2) od lutego do maja.

Letni wieczór przed domem Chopina

Przed kilku laty rozpoczęto prace nad odrestaurowaniem najdostojniejszej pamiątki dla muzyki polskiej — Żelazowej Woli, gdzie urodził się Fryderyk Chopin. Wykupiono z rąk prywatnych domek wraz z siedmioma hektarami przyległych gruntów i przystąpiono do odnawiania domu i zakładania parku. Siedziba państwa Chopinów, w której ujrzał świat Boży polski geniusz muzyczny, odrestaurowana została według starych wzorów i rycin.

Tutaj w Żelazowej Woli, przybytku miejscu pielgrzymek wszystkich, którzy umiłowali muzykę organizuje Polskie Radio dn. 6.VII o godz. 21.00 „Letni wieczór". Transmitowany on będzie na całą Polskę i rozgłośnie węgierskie.

Do Żelazowej Woli przybędzie chór młodzieży szkolnej, aby odśpiewać pieśni mazowieckie, takie same jak te, które słyszał mały Fryderyk, gdy biegał po polach, gdy w skupieniu przysłuchiwał się pieśniom wiejskich dziewcząt pracy, lub też gdy zniecierpliwiony stał pod oknami karczmy, skąd dolatywały dźwięki kapeli. Pieśni te wywarły na twórczości Chopina wpływ decydujący. Z nich to powstały natchnione mazurki o tematach zbliżonych do pieśni, które śpiewać będzie chór szkolny.

Mazurki wykona Zofia Rabcewiczowa. Koncert zakończą pieśni Chopina w wykonaniu Anieli Szlemińskiej.

Niski poziom produkcji przemysłowej Sowietów

Oficjalna „Prawda" ogłosiła artykuł wstępny, w którym omawia obecny stan produkcji przemysłowej w Rosji Sowieckiej.

Z artykułu tego wynika, że w wielu gałęziach przemysłu plany produkcyjne nadal nie są wykonywane. Poprawa nastąpiła w przemyśle zbrojeniowym, który według „Prawdy" powiększył wytwórczość w porównaniu z rokiem ubiegłym o 27%. Rzecz jasna, że wiadomość tę należy przyjąć z dużą ostrożnością ze względów bowiem propagandowych oraz ze względu na toczące się rokowania z Anglią i Francją Sowiety muszą swą wytwórczość sprzętu wojskowego przedstawiać w jak najlepszym świetle.

W dalszym ciągu „Prawda" stwierdza, iż przemysł leśny, węglowy, metalowy oraz budowlany nie wykonały swych planów i wciąż nie mogą osiągnąć poziomu ustalonego w trzecim planie pięcioletnim. W świetle tego artykułu wychodzi na jaw wątpliwa wartość Sowietów jako ewentualnego dostawcy artykułów przemysłowych.

Zaginiony obraz Jana Styki znaleziono w Filadelfii

W jednym z kościołów polskich w Filadelfii odnaleziono obraz Jana Styki „Królowa Korony Polskiej", skradziony z wystawy w Chicago w r. 1893. Obraz ten na publicznej licytacji kupił przed laty pewien parafianin polski, dziś już nie żyjący i ofiarował go swemu kościołowi.

O odkryciu tym zawiadomiono natychmiast mieszkającego w Nowym Jorku znanego portrecistę, Tadeusza Stykę. Na zapytanie jednego z korespondentów, czy zamierza dochodzić swych praw do obrazu swego ojca, p. Styka odpowiedział, że nie uczyni tego ze względu na to, że obraz jest w posiadaniu kościoła.

Praca polskich policjantek

budzi podziw zagranicy

Wielu działaczy społecznych oraz przedstawicieli prasy, przybywających do Polski z innych krajów, interesuje się organizacją polskiej służby policyjnej kobiet. Informują się oni o zakresie służby policjantek, zaznajamiają się z regulaminami pracy i zwiedzają instytucje, w których odbywa się praca policjantek.

Jedną z najciekawszych instytucyj polskich, związanych ściśle ze służbą kobiet w policji są t. zw. izby zatrzymań dla nieletnich, które w walce z przestępczością dzieci i młodzieży odgrywają ważną rolę. Dzięki izbom zatrzymań nieletni przestępcy są oddzieleni od dorosłych i uzyskują pożądane warunki wychowawcze i przygotowanie do powrotu na dobrą drogę. Jedną z najbardziej wzorowych izb zatrzymań dla nieletnich posiada Łódź.

Wszędzie, gdzie przydziela się policjantki mundurowe do służby, musi powstać policyjna izba zatrzymań dla nieletnich. Niekiedy, jako namiastkę, tworzy się odpowiedni zakład utrzymywany przez instytucje społeczne, lecz prowadzony przy ścisłej współpracy z policjantkami. Tak powstały np.: „Izba dla nieletnich" w Toruniu, założona przez Tow. „Caritas" oraz „Pogotowie opiekuńcze dla nieletnich" utrzymywane przez Patronat Opieki nad więźniami" w Gdyni.

Duże zainteresowanie praca policjantek w izbach zatrzymań dla nieletnich oraz w ogóle służba policyjną kobiet w Polsce okazują między innymi takie kraje, jak Stany Zjednoczone A. P., Dania i inne, które zażądały regulaminów policyjnych, aby móc wzorować się u siebie na instytucjach polskich.

OLE STEFANI — 84)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Spojrzał tryumfująco dokoła. Violet patrzyła na niego z podziwem, Janet siedziała zadumana. Anderson podniósł głowę i zapytał:

— No, dobrze. Jeśli tak było, jak pan mówi, to co on teraz zrobi?

Cranbourne wzruszył ramionami.

— Nie wiem. Wyobrażam sobie jednak, że czuje się podle, bo jutro otworzą skrytkę, więc wszystkie jego nadzieje rozwieją się jak dym. Sądzę, że dziś w nocy — spojrzał na zegarek — albo jutro po otwarciu sejfu spróbuje skraść kosztowności.. Ile one mogą być warte w przybliżeniu?

— Około sześciu tysięcy funtów — odpowiedziała ciotka Betsy.

— Hm... kawał grosza... — mruknął Cranbourne.

— Ale pańskie rozważania, panie majorze, mają lukę... a ściśle mówiąc, nie lukę, lecz słabą stronę! — rozległo się z kąta. Praycott założył nogę na nogę i huśtał w powietrzu końcem prawego buta.

— Przypuśćmy, że pan jest na właściwej drodze... innymi słowy, że Mac Nortonowi zależało rzeczywiście tylko na kluczu od skrytki. W takim razie po co przedstawił w banku fałszywy klucz? Przecież mógł na oczach Cargera zabrać spokojnie wszystkie kosztowności i z nimi uciec nie tracąc czasu.

— Pan o jednym szczególe zapomina, panie Praycott — odparł niewzruszenie major. — Mac Norton był upoważniony do wyjęcia ze skrytki tylko zegarka, reszta miała pozostać. Dyrektor banku o tym wiedział doskonale i nie pozwoliłby, oczywiście, na zabranie wszystkiego. Przypuśćmy na chwilę, że Mac Nortonowi udało się w jakiś sposób wykraść niepostrzeżenie kosztowności, przypuśćmy następnie, że udało mu się z nimi uciec — przecież w tych warunkach musiałby postawić krzyżyk na swojej przyszłości. A może mu zależało więcej na obecnym stanowisku niż kosztownościach?!... Nie, proszę pana. Mac Norton może przywłaszczyć kosztowności, ale ich nie ukradnie i nie ucieknie! To byłoby bezsensowne, bo to rzuci podejrzenie na sekretarza dyrektora zakładów garlandzkich?

— Pan pierwszy! — zawołał Anderson sapiąc gniewnie.

Praycott niecierpliwie wzruszył ramionami, wstał i zaczął znów się przechadzać wielkimi krokami po salonie.

— Wolno mówić dalej?... Może pan mi zechce zrobić przyjemność i usiąść? — zwrócił się major uprzejmie do Amerykanina.

— O, przepraszam... — mruknął Praycott i zagłębił się pośpiesznie w swój fotel.

— Można mi zrobić zarzut pewnej pochopności — podjął powoli Cranbourne. — Rozumiem, że moje wywody wydają się państwu chwiejne i nieco fantastyczne, dlatego właśnie milczałem do tej pory. Nawet dziś rano, gdy z Londynu nadeszła wiadomość, potwierdzająca całkowitą słuszność moich wywodów...

W tym miejscu Amerykanin chrząknął dyskretnie.

— ...nawet dziś rano też nie powiedziałem jednego słowa. Poprosiłem pana Praycotta o samochód i pojechałem do Dieppe. Byłem na poczcie i na policji, telefonowałem kilka razy do Londynu do Billa, straciłem dużo czasu, ale dowiedziałem się ostatecznie wszystkiego, na czym mi zależało — teraz znam przeszłość Mac Nortona.

— No, i co z tego...? — burknął pod nosem Anderson, westchnął, zacisnął mocniej dłonie i złożył je na stole.

— Nic, dyrektorze. Dowiedziałem się przede wszystkim tego, o czym pan myśli w tej chwili. Pan przyjął Mac Nortona na sekretarza osobistego w pół roku potem, jak wyszedł z więzienia.

Violet jęknęła cicho, ciotka Betsy wytrzeszczyła przestraszone oczy, a Janet drgnęła i wykrztusiła.

— Wujku...

(D. c. n.).

Dlaczego pracownicy umysłowi nie podpisali umowy zbiorowej w Rzeźni Miejskiej

Od Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy otrzymaliśmy pismo w sprawie niepodpisania umowy zbiorowej w Rzeźni Miejskiej przez pracowników umysłowych. Pismo to w całości poniżej zamieszczamy.

Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy grupujący w swych szeregach pracowników umysłowych nie podpisał dotychczas umowy zbiorowej z Zarządem Miejskim na terenie Dyrekcji Rzeźni i Targowisk Zwierzęcych z powodu nieuzgodnienia z przedstawicielami władz miejskich dwóch zasadniczych punktów, a mianowicie Związek domaga się:

1) aby pracownicy umysłowi obowiązani byli do pracy w wymiarze 40½ godzin tygodniowo, tak jak wszyscy inni pracownicy umysłowi we wszelkich miejskich zakładach pracy. Jeśli zaś rodzaj pracy wymaga zatrudnienia w wymiarze 46 godzin tygodniowo — Związek domagał się zwiększenia odpowiadającego wynagrodzeniu za 5½ godzin pracy. Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy, uważa bowiem, iż umowa zbiorowa nie może wytwarzać warunków pracy odmiennych dla tej kategorii pracowników i nie może zawierać przepisów, z którychby wynikała konieczność dawania przez pracowników 5½ godzin pracy tygodniowej nieopłacanej przez pracodawcę,

2) przyznania pracownikom umysłowym przedsiębiorstw miejskich takich urlopów po 10 i 20 latach pracy z jakich korzystają pracownicy umysłowi wydziałów administracyjnych (po 10 latach 5 tygodni, a po 20 latach 6 tygodni urlopu).

Rozwój uzdrowiska Otwock

Otwock jest jedyną w Polsce stacją klimatyczną, posiadającą walory najlepszego nizinnego uzdrowiska.

Na ukształtowanie się zdrowotnego klimatu Otwocka złożyły się dwa zasadnicze czynniki naturalne: działanie rozległych lasów, otaczających Otwock, które składają się przeważnie z sosen karłowatych o specjalnie dużym ugleniu, wydzielającym w dużej ilości tlen i ozon, oraz gleba, głęboko piaszczysta, o charakterze gróboziarnistym, wysoce przepuszczalna, niepozwalająca na zatrzymywanie się na powierzchni opadów atmosferycznych i niedopuszczająca gnicia.

Te walory lecnicze uzupełniają jeszcze: jednostajna temperatura, brak ostrych wiatrów, nagłego spadku w temperaturze wieczornej i chłodnych poranków, t. j. tych objawów, które spotyka się w miejscowościach górskich.

Nad zachowaniem wartości klimatycznych Otwocka czuwa Komisja Klimatyczna, działająca na prawach instytucji samorządowych.

Komisja Klimatyczna ustaliła, że w dzielnicy uzdrowiskowej działki budowlane nie mogą być mniejsze, niż ½ morgowe, przy dopuszczalnej granicy 4 proc. zabudowania i 2 kondygnacjach, wprowadzono również ochronę drzewostanu i zakaz wznoszenia w Otwocku fabryk i zakładów przemysłowych.

Oprócz troski o zachowanie klimatu i higieny, Komisja Klimatyczna opiekuje się pięknym parkiem, w którym stoi stylowy gmach kasyna (Domu Uzdrowiskowego), gdzie mieści się restauracja, kawiarnia, a na dole łazienki kąpielowe, oraz zakłada i prowadzi liczne plantacje i kwietniki, wydatkując na ten cel około 40 tys. zł. rocznie. Prace w kierunku upiększenia Otwocka zielenią i kwiatami nie są łatwe ze względu na piaszczysty teren.

Staraniem Komisji Klimatycznej zorganizowana została orkiestra klimatyczna, która codziennie grywa w parku w godz. 17 — 19.

Zaznaczyć jeszcze należy, że Otwock nie zapomina o miłośnikach sportu, jest tu bowiem stadion sportowy, place sportowe do gry w koszykówkę i siatkówkę, oraz korty tenisowe.

Zarząd Miasta Otwocka. oprócz spraw szkolnictwa i opieki społecznej, troszczy się o budowę dróg i sieci kanalizacyjno - wodociągowej.

Utwardnionych nawierzchni ułożono w Otwocku na przestrzeni 28 km., a zaznaczyć należy, że wyłaniają się tu duże trudności finansowe, gdyż w Otwocku na jednego stałego mieszkańca przypada 11 metrów ulicy. Ulice polewane są kilka razy dziennie przez Straż Ogniową.

Rury wodociągowe ułożono na przestrzeni 7 km. i wodociągi są już czynne. Natomiast, mimo to, że koletkor kanalizacyjny ułożony został na przestrzeni 6 km., wobec braku oczyszczalni, na wybudowanie której potrzeba 200 tys. zł., kanalizacja jeszcze nie funkcjonuje. Mieszkańcy Otwocka apelują do Funduszu Pracy, by przyszedł miastu z pomocą w formie pożyczki na wykonanie tej niezbędnej inwestycji.

Miasto Otwock posiada własną elektrownię. Ostatnio dokonane zostały duże prace w kierunku zmiany prądu stałego na zmienny kosztem 320.000 zł. Sieć eletkryczna w Otwocku ciągnie się na przestrzeni 67 km.

Wprawdzie, na wartościach zdrowotnych Otwocka poznali się pierwsi żydzi, stanowiąc duży odsetek kuracjuszów, ale nie jest tak źle, jak się często słyszy, że nie ma tu nic polskiego. W Otwocku są polskie pensjonaty, polskie domy i sklepy, oraz sanatoria.

Tak wartościowego uzdrowiska nie należy omijać. ustępując go żydom, a przeciwnie trzeba korzystać ze zdrowotnego klimatu, równocześnie popierając miejscowe placówki polskie i podnosząc w ten sposób polski stan posiadania.

d. s.

Akcja O.P.L.G. w pełni

Urządzenia sklepowe przystosowane do OPLG

Akcja obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej prowadzona jest na zarządzenie władz administracyjnych z wyjątkową energią. Obecnie koncentruje się ona w odpowiednim zaopatrzeniu domów prywatnych w urządzenia ochronne. Właściciele domów muszą się zaopatrzyć w aptekach OPLG najdalej do dnia 1 sierpnia rb. Do potrzeb OPLG dostosowywane są również urządzenia sklepów. Wszystkie sklepy zmieniają sposób zakrywania wystaw w porze nocnej. Dotychczas stosowane w większości sklepów szczelne deski zastępywane są metalowymi siatkami.

Wyższa szkoła badania środków spożywczych

Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków Warsz. Tow. Farmaceutycznego powzięto uchwałę nadbudowy oficyny domu Tow. przy ul. Długiej 16. Nadbudowa tego domu okazała się konieczna, nietylko ze względu na brak pomieszczeń dla stale rozwijających się agend Tow., ale również ze względu na konieczność dostarczenia lokalu dla mającej powstać w r. b. Wyższej szkoły badania środków spożywczych w Warszawie.

Wymiar podatku dochodowego od rzemieślników

Izba Rzemieślnicza w Warszawie zebrała dane o dochodowości poszczególnych branż rzemieślniczych w 1938 r. i wnioski swe przesłała ministerstwu skarbu. Wnioski dotyczą norm średniej dochodowości dla poszczególnych rzemiosł, na których opierane są wymiary podatku dochodowego.

Groźny bandyta zastrzelony po całodziennej walce z policją

W Rydyłowie koło Brzeżan policja stoczyła 10-godzinną walkę z groźnym bandytą, Danyłym Pukałą, poszukiwanym przez władze jako sprawca zastrzelenia st. post. ś. p. Karkosza w Złoczowie w maju br.

Pukała wytropiony przez patrol policyjny, ukrył się na strychu chaty i stamtąd zasypał policję gradem kul rewolwerowych. Jedna z nich, ugodziła post. Pierzchałę, raniąc go ciężko.

Zaalarmowano policję w Brzeżanach i Tarnopolu. Gdy bandyta mimo salw karabinowych nie poddawał się, st. post. Preisner, uzbrojony w pancerz, wszedł do chaty i rzucił granat łzawiący. Pukała trafił Preisnera w głowę, zabijając go na miejscu.

Niebawem przyjechali z Tarnopola kom. Dugiełło i st. post. Kołodziej, którzy zdołali wedrzeć się do sieni domu i stwierdzić, że Preisner już nie żyje. Chatę wreszcie podpalono, a groźny opryszek nie przestawał strzelać.

Gdy płomienie objęły strych, Pukała zeskoczył do kuchni na podłogę i wówczas ugodzony został przez kom. Dugiełłę kulą w głowę.

Dopiero wtedy bandytę ujęto i odstawiono do szpitala w Brzeżanach, gdzie zmarł.

Wycofanie znaczków pocztowych

W najbliższym czasie wycofanych będzie z obiegu 14 wydań znaczków pocztowych, dawnych emisji, przeważnie wartości 25 gr. i 40 gr. M. in. ulegną wycofaniu znaczki z podobizną P. Prezydenta Narutowicza, Prezydenta Mościckiego, wartości 25 gr. i znaczki pamiątkowe z okazji sypania kopca ku czci marszałka Piłsudskiego, wartości 15 gr.

RADIO

ŚRODA, 5 LIPCA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 7.40 Koncert orkiestry Policji Państwowej. 8.15 Pogadanka turystyczna. 8.25 Wiadomości turystyczne.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Nasz koncert" — audycja dla dzieci (płyty). 15.15 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital śpiewaczy Dygasa — tenor. 16.50 „Skarb w gniazdku" — pogadanka, wygł. dr. J. Sokołowski. 17.00 Muzyka z „Cafe Paradis". 18.00 „Słynne symfonie" (płyty). 19.00 „Klub Pickwicka" Dickensa. 19.30 „Przy wieczerzy" — gra Mała Orkiestra P. R. 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Fr. Łukasiewicza. 21.40 Nowości literackie omówi K. Górski. 22.00 Zespoły instrumentalne (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Recital śpiewaczy I. Dygasa.
16.50 Co się dzieje w gniazdach.
18.00 Słynne symfonie.
19.00 „Klub Piekwicka" — K. Dickensa.
20.10 Odczyt wojskowy.
21.00 Koncert chopinowski, gra Fr. Łukasiewicz.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 sport. 14.15 Muzyka kameralna Brahmsa (płyty). 15.00 Utwory K. Lelewicza. Wykonawcy: J. Szymulska (sopran). Z. Grzybowski (fortepian). 15.30 Chór Dana i soliści (płyty). 16.20 Suity E. Griega (płyty). 17.25 „Na dalekich morzach". Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna i Chór P. R. pod dyr. Cz. Lewickiego.

21.05 J. Strauss: Muzyka, op. 235 (płyty) 21.15 „Audycja u Zeusa" fragment z podróży napowietrznej Juliana z Samosaty. 21.35 Koncert popularny (płyty). 22.30 Pieśni starohiszpańskie w wykonaniu A. Szlemińskiej. 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE
Fale E.

19.40 Dziennik. 19.50 „Wiec w przededniu żniw" — reportaż. 20.00 Śpiewa zespół wokalny „Dziarskie Chłopy" 20.50 Głosy prasy polskiej.

Fale A

0.08. Polskie zespoły wokalne i instrumentalne. 0.45 Dziennik. 1.00 Zeyland - Kapuścińska — śpiew. 1.40 „Polska książka". 2.15 Zespół Rachonia.

CZWARTEK 6. 7. 1939 r.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.20 Pogadanka sportowa.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Dzielny piechur" — audycja dla młodzieży. 15.05 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory na flet w wyk. F. Tomaszewskiego. 16.45 Huculszczyzna — odczyt, wygł. inż. arch. Z. Dmochowski. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 „Echa mocy i chwały". 18.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Kr. Wyrebek - Roesnerowa — fort. i Z. Roesner — skrzypce. 19.00 Tradycja Bayard'a — montaż literacki. 19.20 „Przy wieczerzy" (płyty). 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 „Letni wieczór przed domem Chopina". Transmisja z Żelazowej Woli. Wykonawcy; Z. Rabcewiczowa (fortepian), A. Szlemińska (sopran), Chór dziecięcy i kapela ludowa. 21.40 „Niesamowite historie": „Złoty garnek" E. T. A. Hoffmana w opracowaniu Meliny. Ilustracja muzyczna Kasserna. 22.25 Zespołowe fragmenty oper w wyk. artystów mediolańskiej „La Scali" (płyty). 23.00 Dziennik. 23.15 Koncert muzyki góralskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Utwory na flet w wyk. F. Tomaszewskiego.
16.45 Budownictwo wsi polskiej: Huculszczyzna.
18.00 „Echa mocy i chwały".
18.10 Koncert solistów.
21.00 „Letni wieczór przed domem Fr. Chopina".
21.40 „Niesamowite historie".
23.15 Koncert muzyki góralskiej.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 Muzyka dawna: Giovanii Pruluiggi da Palestrina (płyty). 15.05 Koncert solistów. Wykonawcy: J. Szamotulska (fortepian), T. Jaworski (skrzypce). 15.30 Różne walce (płyty). 16.30 Piotr Czajkowski: Koncert fortepianowy (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Muzyka kameralna w wykonaniu Tria P. R. 21.05 Gustaw Holst; 2 fragmenty z suity „Planety" (płyty). 21.15 „Tajemnice grawitacji" — odczyt dr. Otton Nikodym (cz. I). 21.35 Muzyka operowa (płyty). 22.20 „Flet, klarnet i obój" — koncert popularny (płyty). 23.00 Muzyka do tańca z „Cafe - Club".

xOx

Kult pogaństwa w niemieckim związku śpiewaczym

W związku z zawieszeniem działalności niemieckiego stowarzyszenia śpiewaczego w Łodzi wychodzą obecnie na jaw nowe szczegóły, które spowodowały decyzję władz.

Sale związku obwieszone były portretami przywódców dzisiejszych Niemiec, poza tym znaleziono 4 nowe cepy, które przemawiają za tym, że w lokalu stowarzyszenia urządzano mistyczne ceremonie o charakterze pogańskim.

Losy majątku stowarzyszenia przedstawiającego wartość około 300 tys. zł. nie są dotychczas zdecydowane.

Kronika łódzka

Z FRONTU PRACY

Umowę zbiorową z Zarządem Miejskim w Łodzi podpisali przedstawiciele socjalistycznego związku oraz Ch. Z. Z. Socjaliści zgodzili się na ustępstwa i to tak gruntawnie, że podporządkowując się rozkazom władz partyjnych, podpisali umowę, choć nie podwyższono płace ani o 1 proc., jak również nieuwzględniono żadnego z postulatów robotniczych. Obecnie związki, które nie przyjęły tego rodzaju umowy, zwołują zebrania ogólne sezonowców, na których zapadnie decyzja o dalszej akcji.

— W fabryce Teodora Endera w Moszczenicy odbyło się walne zebranie robotników, na którym uchwalono protest przeciw szykanowaniu polskich robotników przez majstrów Niemców. Robotnicy zastrzegli, że w razie dalszych szykan usuną majstrów we własnym zakresie.

— W sprawie zlikwidowania strajku w fabryce pończoch f. Frenkiel (Cegielniana 40), zwołana została na 4 bm. konferencja w inspektoracie pracy.

— Zwołana została na 4 bm. konferencja w sprawie zlikwidowania strajku w fabryce pluszu Finstera przy ul. Dowborczyków 17.

— Powstał zatarg na tle wstrzymania wypłat w fabryce Geldnera przy ul. Południowej 52. Inspektor pracy powiadomiony o zatargu zwołał na 4 bm. konferencję.

— W zakładach Allarta Rousseau i Co (Kątna 19) odbyły się rokowania w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia za urlopy. Porozumienia nieosiągnięto i sprawa przekazana została do Inspektora Pracy.

ZA OBRAZĘ NARODU

32-letni Erwin Koch (Mochnackiego 10) zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych pod zarzutem obrazy narodu polskiego. 15 maja br. w kiosku Jana Trojanowskiego przy ul. Słowackiego dopuścił się on obrazy Narodu. W toku dochodzenia ustalono, że już poprzednio miał kilka podobnych incydentów, że był karany za kradzież. Wczoraj gdy go wprowadzano na salę sądową, Koch powitał znajomych hitlerowskim pozdrowieniem, ale później przed sądem oświadczył, że jest lojalnym obywatelem Polski. Sąd Okr. w Łodzi skazał Kocha na 1 rok więzienia.

*

Na tejże rozprawie odpowiadał za obrazę Narodu Polskiego 28-letni Erwin Gustaw Girtler (Łęczycka 58). Dnia 19 maja b. r. przybył on do składu wódek przy ul. Sienkiewicza 81, począł śpiewać „Deutschland über Alles", a gdy mu zwrócono uwagę, by zaprzestał, obelżywie odezwał się o Narodzie i Państwie Polskim. Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi skazał Girtlera na 6 mies. więzienia.

KONFISKATY PISM

Z polecenia władz zostały skonfiskowane mutacje łódzkie warszawskich dzienników „Goniec Warszawski", „Kurier Warszawski". „Wieczór Warszawski", żargonowe „Unser Express" i „Naje Folkscajtung" za wiadomości z gruntu nieprawdziwe o rzekomej masowej ucieczce Niemców w wieku poborowym, podaną przez żydowską agencję prasową z Łodzi. — Władze prokuratorskie zarządziły dochodzenie.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.15. Bruksela 90.50. Helsinki 10.98. Kopenhaga 111.20. Londyn 24.89. Nowy Jork (kabel) 5.32. Paryż 14.10. Sztokholm 128.15. Zurych 119.90.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 75.00, II em. 77.00; dolarówka [illegible].00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 61.00, (drobne) 60.50; 4 i pół proc. wewn. państwowa 60.00; 5 proc. konwersyjna 65.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 52.50 — 51.50; 5 proc. Warszawy 67.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 60.50 — 59.50 — 60.50 (1.000 zł.) 62.00 — 61.50; 5 proc. Lublina (1933 r.) 54.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 53.50.

Akcje: Bank Polski 103.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34.50 — 34.25; Lilpop 75.00; Starachowice 45.00—44.50; Ostrowiec 75.00; Żyrardów 45.00; Haberbusch 55.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29.50 — 30.00; żyto 16.25 — 16.50; jęczmień 19.75—20.00; owies I 21.75 — 22.25 gryka 22.75 — 23.25; wyka 22.50 — — 23.50; groch polny 28.00 — 30.00; mąka pszenna gat. I 44.00—47.00, gat. II 38.50 — 40.00; żytnia gat. I 27.50 — 28.00; żytnia razowa 21.75 — 22.25; otręby pszenne grube 12.75 — 13.25; średnie 11.50 — 12.00; miałkie 12.00 — 12.50; makuchy lniane 25.25 — 25.75, makuchy rzepakowe 13.25 — 13.75, słoma pras. żytnia 3.50 — 4.00, siano prasowane 7.50 — 8.00.

Wiadomości gospodarcze

ROPA NAFTOWA POD TARNOWEM

W Rzepieniku na linii Tarnów — Krynica dowiercono się ropy naftowej na głębokości około 312 metrów.

POPRAWA W BIAŁOSTOCKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

Białostocki przemysł włókienniczy za pierwsze pięć miesięcy br. wykazuje znacznie korzystniejszy bilans niż w roku poprzednim. Wpłynęło to na zwiększenie wywozu na rynki Dalekiego Wschodu, odbierającego zazwyczaj ponad 50 proc. białostockiego eksportu.

Ogólny wywóz w maju wyniósł około 125.000 kg. na sumę 500.000 zł. (w kwietniu — 60.000 kg na sumę 239.000 zł.). W porównaniu z rokiem ubiegłym eksport w maju ilościowo **wzrósł przeszło trzykrotnie.**

NOWE KONTYNGENTY NA CEBULKI KWIATOWE Z HOLANDII I ROŚLINY Z BELGII

Podobnie, jak w latach ub., zostały uruchomione kontyngenty przywozowe na cebulki kwiatowe z Holandii i rośliny z Belgii.

W niedługim czasie zbierze się Komisja Kontyngentowa Pol. Zw. Hodowców Kwiatów, która podzieli część kontyngentu na cebulki i kontyngent na rośliny między właścicieli gospodarstw kwiaciarskich.

W roku bieżącym będzie wzięta pod uwagę wielkość szklarni, jako podstawa podziałowa.

Stronę techniczną podziału załatwia jak dotąd Zw. Pol. Zrzeszeń Ogrodn.

Zlikwidowanie sporu w przemyśle górniczym na Zaolziu

Trwający od dłuższego czasu spór zarobkowy między pracownikami umysłowymi a pracodawcami w przemyśle górniczym Zaolzia został zlikwidowany orzeczeniem arbitrażowym.

Orzeczenie to m. in. załatwia sporne sprawy w zakresie tabeli płac, dodatku mieszkaniowego i t. d.

Za podstawę orzeczenia wzięto kompromis między warunkami płacy i pracy w przemyśle na Górnym Śląsku, a stosunkami panującymi w zaolziańskich zakładach pracy, przy czym część idealna jest korzystniejsza aniżeli w przemyśle górnośląskim, zapewnia bowiem wyższe świadczenia w naturze i daje lepsze warunki pracy.

Umowa obowiązuje wstecz od 1 lutego br.

Ośrodek żeglarski powstaje nad jeziorem w Kiekrzu

Na zakończenie „Dni Morza" poznańska Liga Morska i Kolonialna zorganizowała uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod ośrodek żeglarski nad jeziorem w Kiekrzu.

Po nabożeństwie udali się uczestnicy nad jezioro, gdzie powstaje ośrodek. W obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego, przy czym wygłoszono przemówienia.

ABC sportowe

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej

Polka w ćwierćfinale

Turniej tenisowy o nieoficjalne mistrzostwo świata w Wimbledonie wkroczył już w okres decydujących rozgrywek.

W poniedziałek, w 4-ej rundzie gry pojedynczej pań, Jędrzejowska zabłysła znowu świetną formą, bijąc bez trudu w dwóch setach 6:3, 6:2 b. mistrzynię Anglii Scriven. Jędrzejowska w ten sposób zakwalifikowała się do ćwierćfinału, w którym spotka się z najgroźniejszą swoją przeciwniczką, Amerykanką Marble, rozstawioną na pierwszym miejscu w singlach pań. Poza Jędrzejowską i Marble do ćwierćfinału pań zakwalifikowały się Francuzka Mathieu, Angielki Stammers i Hartwick, Dunka Sperling i Amerykanki Jacobs i Faovan, która ostatnio wyeliminowała byłą mistrzynię Wimbledonu Angielkę Round 6:1, 3:6, 6:2.

W singlach panów rozegrano w poniedziałek ćwierćfinały. Sensacją rozgrywek było porażka Anglika Austina, wyeliminowanego przez Amerykanina Cooke'a 3:6, 0:6, 1:6.

Pozostałe ćwierćfinały przyniosły też niespodzianki w postaci pogromów tegorocznych „luksów". Tak więc Jugosłowianin Kukuljevic, przegrał z Niemcem Henklem 1:6, 3:6, 2:6, Amerykanin Smith pobity został przez Jugosłowianina Punceca 0:6, 2:6, 2:6, wreszcie Hindus Ghaus Mohammed, pogromca Tłoczyńskiego, pokonany został przez Amerykanina Riggsa 2:6, 2:6, 2:6. W ten sposób do półfinałów zakwalifikowali się dwaj Amerykanie Riggs i Cooke, Niemiec Henkel i Jugosłowianin Puncec.

Nowy rekord Walasiewiczówny

Na zawodach lekkoatletycznych Sokołów, które się odbyły w Erie w stanie Pensylwania, Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata na 220 jardów, osiągając czas 23,5 sek. Poprzedni rekord świata również należał do Walasiewiczówny i wynosił 24 sek.

Na 60 jardów Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord amerykański, osiągając czas 7 sek., dotychczasowy rekord wynosił 7,4 sek.

Tragiczny zgon piłkarza

W poniedziałek rano zmarł tragiczną śmiercią na udar serca podczas kąpieli w stawie reprezentacyjny piłkarz polski, ś. p. Hubert God ze Świętochłowic. Zmarły liczył zaledwie 24 lata. Reprezentował kilkakrotnie barwy polskie w meczach międzypaństwowych.

Piłkarstwo polskie przez przedwczesny zgon Goda traci jednego z wybitniejszych swych reprezentantów.

Wysiedlenie Niemców z Tyrolu

Rewelacje szwajcarskiego dziennika

o tajnym układzie włosko-niemieckim

ZURYCH, 3. 7. „Neue Zuericher Ztg." donosi, że w wyniku zawartego ostatnio tajnego układu między rządem niemieckim a włoskim, ludność niemiecka południowego Tyrolu ma zostać przesiedlona.

Przede wszystkim dotyczyć to ma tych mieszkańców Tyrolu, którzy optowali za Austrią i stali się po anschlussie obywatelami niemieckimi, ale nie posiadają w Tyrolu własności ziemskiej. Właścicielom posiadłości ziemskiej ma być pozostawiony termin dwuletni, po upływie którego będą musieli oni przesiedlić się albo do Niemiec, albo do południowych prowincyj włoskich.

Mediolański korespondent dziennika potwierdza te wiadomości, dodając, że wśród ludności południowego Tyrolu panuje w związku z tym projektem duże zaniepokojenie.

Stany Zjednoczone i Anglia

Zwiększyły stan liczebny armii

Przemysł wojenny pracuje pełną parą

WASZYNGTON, 3. 7. Amerykański departament wojny postanowił **zwiększyć kadry armii terytorialnej o 124 tys. ludzi.** Rozpoczęto już intensywne rekrutowanie ochotników, otworzonych **zostało 400 nowych biur werbunkowych.** Akcja werbunkowa ma **przede wszystkim na celu zwiększenie liczby żołnierzy w lotnictwie.**

Przymowani są ochotnicy w wieku od lat 18 do 35, nieżonaci i odpowiadający warunkom zdrowotnym. Ochotnicy zobowiązują się do służby na okres trzyletni.

Jednocześnie departament wojny zezwolił na podanie do wiadomości publicznej fakt oddania do użytku armii dwóch udoskonalonych typów dział, działa przeciwczołgowego 37 mm., którego pocisk, jak wykazały próby, przebija najgrubszy pancerz stalowy czołgu na odległość kilometra, oraz działa polowego 155 mm o zasięgu 24 km.

Zakłady lotnicze w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu utrzymują wzmożoną produkcję, pracują nietylko na potrzeby wojsk amerykańskich, ale również i dla kontynentu. **W fabryce** Curtiss - Wright w Buffalo, **która** ostatnio otrzymała zamówienie na dostawę 50 samolotów wojskowych dla Turcji, a również przekazały 50 samolotów armii Stanów Zjednoczonych przed niedawnym czasem, wykańcza się 200 samolotów myśliwskich, zakupionych przez francuskie ministerstwo lotnictwa.

Anglia zwiększa armię

LONDYN, 3. 7. W Anglii powstał projekt przesunięcia granicy wieku poborowych z 24-go na 21-y rok życia. Dałoby to zwiększenie armii z poboru o 800.000 ludzi, wymagałoby jednak nowelizacji ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Katastrofalna burza nad Polską

7 śmiertelnych ofiar piorunów

Zniszczone domy i zasiewy

POZNAŃ, 3. 7. Ostatnie burze, które przeszły nad Wielkopolską wyrządziły ogromne szkody. Wiele pożarów wybuchło od piorunów w pow. nowotomyskim, wągrowieckim, gdzie zanotowano 7 pożaró i w żniskim 5 pożarów.

Niezwykle silna burza przeszła nad Nowym Miastem i spowodowała **śmierć dwóch robotników.** Robotnicy ci zatrudnieni byli w Chodźcach przy obrabianiu ziemniaków, a gdy rozpoczęła się burza, schronili się pod drzewami. W tym momencie uderzył piorun w wierzby, zabijając robotników i konie.

W Lesznie przeszła burza z orkanem, wyrządzając ogromne szkody. M. in. w jednym zakładzie ogrodniczym huragan wybił 800 szyb w cieplarni. Część miasta była pozbawiona światła.

Huragan na Wileńszczyźnie

WILNO, 3. 7. Katastrofalne burze nad ziemiami północno-wschodnimi nie ustają. Nad pow. wileńsko-trockim przeszedł huragan, niszcząc w gm. rzeszańskiej zabudowania gospodarcze i sady. Wichura pozrywała dachy domów oraz połamała drzewa owocowe. Najbardziej ucierpiało miasteczko Wielka Rzesza, gdzie wicher zerwał m. in. dach kościoła. Siła wichru była tak potężna, że duże kłody drzewa przenoszone były na odległość kilkudziesięciu metrów.

W pow. oszmiańskim najbardziej ucierpiała gmina Krewska, gdzie **grad wielkości kurzego jaja zniszczył w szeregu miejscowości plony w 100 proc. Warstwa gradu pokrywająca pola sięgała 30 cm. Ogółem w pow. oszmiańskim zasiewy zniszczone zostały całkowicie, bądź częściowo na obszarze około 2 tys. ha.** Straty są bardzo duże.

W woj. nowogródzkim oprócz strat w budynkach i zasiewach zanotowano również wiele ofiar w ludziach. M. in. w pow. nieświeskim **piorun zabił jedną osobę, a w pow. stolpeckim trzy osoby.**

Grad rani ludzi

LWÓW, 3. 7. Z kilku miejscowości Małopolski wschodniej nadchodzą wiadomości o katastrofalnych burzach połączonych z gradami. Nad Nadwórną przeszła burza gradowa, przy czym **padał grad wielkości kurzego jaja, wybijając kilka tysięcy szyb i zrywając szereg dachów na domach. — Przechodnie, którzy nie zdążyli schronić się, zostali poranieni.** Grad wyrządził wielkie szkody w sadach i ogrodach.

W czasie burzy nad zagłębiem naftowym w Drohobyczu szereg niżej położonych miejscowości zostało zalanych wodą. Szkody również są bardzo znaczne.

PSZCZYNA, 3. 7. W czasie burzy nad okolicą Pszczyny, połączonej z wyładowaniami atmosferycznymi, zostali **porażeni piorunem trzej bracia: Jerzy, Waldemar i Franciszek Michalscy.** — Wszystkich przewieziono do szpitala, gdzie Waldemara i Franciszka zdołano uratować, natomiast Jerzy zmarł.

Papież nie przyjmował Mussoliniego

CITTA DEL VATICANO, 3. 7. Agencja Havasa podaje, że koła zbliżone do Watykanu zaprzeczają pogłoskom, jakie się rozeszły zagranicą, jakoby Ojciec święty przyjął Mussoliniego.

Likwidacja samorządu czeskiego

Rozwiązanie pięciu rad miejskich

PRAGA, 3. 7. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że protektor **Neurath wydał dziś dekret, rozwiązujący rady miejskie w Budziejowicach, Brnie, Iglawie, Mor. Ostrawie i Ołomuńcu.** Na miejsce rozwiązanych rad miejskich mianował Neurath komisarzy rządowych Niemców, którzy obejmują wszystkie funkcje, przysługujące według dotychczasowych przepisów czeskim burmistrzom, radom miejskim oraz wydziałom miejskim. Rozpisanie nowych wyborów wymaga uprzedniej zgody protektora. Członkom rozwiązanych rad zabroniono wykonywania jakichkolwiek funkcyj urzędowych.

Wykonanie dekretu powierzono niemieckim prezydentom krajowym, którzy równocześnie zostali wezwani do zawiadomienia miarodajnych czynników czeskiego rządu autonomicznego.

Bomba w kawiarni

HAIFA, 3. 7. Do jednej z kawiarń w dzielnicy chrześcijańskiej rzucono bombę, która zabiła trzy osoby, a około 20 poraniła. Wszystkie ofiary wybuchu są Arabami.

Niemcy zagrabiły

słowackie złoto

PARYŻ, 3. 7. Agencja Havasa donosi, że słowacka delegacja do rokowań w sprawie zwrotu przyrzeczonej przez Rzeszę części Czechosłowackiego zapasu złota, przypadającej na Słowację, powróciła z Berlina do Bratysławy. Rokowania zakończyły się zupełnym niepowodzeniem. **Rzesza odmówiła oddania Słowacji należnej jej części czeskosłowackiego zapasu złota.**

Na skutek tej odmowy słowacki minister spraw zagranicznych Durczański udał się do Berlina. Wyjazd jego trzymany jest w tajemnicy.

Przymusowa służba pracy

wprowadzona w Gdańsku

GDAŃSK, 3. 7. Senat Wolnego Miasta wydał dziś rozporządzenie, na podstawie którego gdański urząd pracy ma prawo wzywania do t. zw. przymusowej służby pracy wszystkich mieszkańców Wolnego Miasta. Do prac tych wzywać będzie gdański urząd pracy, jeżeli senat uzna, że wykonywania pracy mają znaczenie państwowo - polityczne.

Obywatele państw obcych mogą być od tej przymusowej służby pracy zwolnieni, jeżeli sprawa ta uregulowana jest umowami względnie przepisami prawa międzynarodowego.

Francja i Anglia nie dopuszczą

do ataku niemieckiego na Belgię i Holandię

BRUKSELA, 3. 7. Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że przerwanie tamy w kanale Alberta było dziełem szpiegów niemieckich. Wskazuje na to zarówno fakt, iż kanał zniszczono w miejscu bardzo ważnym strategicznie, jak i dotychczasowe wyniki energicznego śledztwa, które zakończyło się masowymi aresztowaniami wśród szpiegów niemieckich w Belgii.

W związku z zamachem niezwykle aktualną stała się sprawa neutralności Belgii i Holandii. Państwa te przygotowane są na odparcie każdego napastnika, czemu niejednokrotnie dały wyraz w oświadczeniach swych przedstawicieli i kierowników. Zarówno Belgia, jak Holandia budują na granicy z Niemcami umocnienia, tylko stąd bowiem mogą spodziewać się ataku.

Sprawa neutralności tych państw posiada olbrzymie znaczenie dla Francji i Anglii. Francji chodzi bowiem o zabezpieczenie lewego skrzydła linii Maginota, która znalazłaby się w wielkim niebezpieczeństwie, w razie, gdyby armia niemiecka zajęła terytorium Belgii. Zajęcie Holandii przez armię Rzeszy Niemieckiej byłoby groźne dla Wielkiej Brytanii, gdyż ułatwiłoby ataki lotnicze Niemców na Londyn i ośrodki przemysłowe Anglii.

To też duże wrażenie wywołała w tutejszych kołach politycznych wiadomość o rozpoczęciu rozmów francusko - holenderskich. Chodzi tu o stworzenie zobowiązań, które pozwoliłyby Francji i Anglii na automatyczne działanie w razie naruszenia przez Rzeszę granic Holandii i Belgii. Układy przewidywałyby również, iż przelot samolotów niemieckich nad terytorium belgijskim lub holenderskim byłby równoznaczny z naruszeniem neutralności tych krajów i spotkałby się z natychmiastową reakcją mocarstw zachodnich.

Wypadki w Belgii potwierdzają raz jeszcze, że właściwie „obszar życiowy" Niemiec to — według planów Hitlera cała Europa. Wskazują one jeszcze i na to, że sugestie propagandy niemieckiej jakoby włączenie Gdańska do Rzeszy kończyło sprawy sporne, są jedynie niemieckim fałszem.

Wysiedlanie Żydów

ze Słowacji

BRATYSŁAWA, 3. 7. W dniu dzisiejszym opuścił Bratysławę pierwszy transport 650 żydów. W towarzystwie słowackich oficerów policji udają się oni do Warny.

Dziennikarze estońscy

w Warszawie

W poniedziałek po południu w sali komisji budżetowej Sejmu odbyło się końcowe posiedzenie 5-ej konferencji porozumienia prasowego polsko - estońskiego.

Przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie z dwuletniej działalności porozumienia, konferencja w specjalnym protokule stwierdziła, iż prasa Estonii i Polski pozostaje wierna w całej rozciągłości zasadom tradycyjnej, wzajemnej przyjaźni i współpracy.

Przewodniczący komitetu estońskiego red. Truuvere oświadczył, iż dziennikarze estońscy szczęśliwi są, że znajdują się na ziemi Białego Orła w momencie, w którym Polska stała się jednym z podstawowych i najcenniejszych czynników utrzymania pokoju powszechnego.

Po konferencji mjr. Żórawski wygłosił odczyt o polskiej sile zbrojnej w obecności gości estońskich i licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy polskiej.

O godz. 18-ej poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Estonii p. Markus podejmował uczestników konferencji herbatą.

Wieczorem w restauracji „Palais Royal" odbył się dla gości estońskich obiad, wydany przez naczelnika wydziału prasowego MSZ., p. Wiktora Skiwskiego.

Ochrona młodzieży

przed demoralizacją

Min. przemysłu i handlu stwierdziło, że w ostatnich czasach firmy produkujące i sprzedające środki antykoncepcyjne zbyt często i niewłaściwie reklamują swoje wyroby na wystawach sklepowych, w kioskach, na kolei, w kinach i t. p. Min. W. R. i O. P. zaś stwierdziło, że reklamy tego rodzaju powinny być zakazane ze względu na konieczność ochrony młodzieży przed rozbudzaniem niepożądanych zainteresowań.

Uwzględniając powyższe stanowisko Min. W. R. i O. P., Min. przemysłu i handlu zwróciło się do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych z prośbą o wskazanie zainteresowanym firmom na niewłaściwość tych ogłoszeń tak co do miejsca, jak i co do sposobu ogłaszania.

Rząd polski nie wysyłał

żadnej noty w sprawie Gdańska

W prasie zagranicznej pojawiły się wiadomości, jakoby rząd polski miał wystosować jakąś notę w sprawie Gdańska. Prawdopodobnie miałaby to być nota do rządu niemieckiego. Wiadomość ta jest fałszywa i pozbawiona podstaw. Rząd polski bowiem nie zamierza składać żadnej noty, z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że na wypadek naruszenia statutu Wolnego Miasta, czy też praw w Gdańsku, odpowiednio zareaguje.

Grandi przewodniczącym

izby faszystowskiej

LONDYN, 3. 7. W kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że ambasador włoski Grandi zostanie w najbliższym czasie odwołany i obejmie opróżnione wskutek śmierci hr. Ciano, ojca obecnego ministra spraw zagranicznych Włoch, stanowisko przewodniczącego izby faszystowsko - korporacyjnej.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek — Cyganki 34, tel 135, Kalisz, Rzeźnicza 4 tel 477, Katowice — ul. Starowicjska 3
PRENUMERATA: miesięczna (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Cieclerski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121